14
9 177 2353 6926 14PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
31 MARCA–3 KWIETNIA
2025Redaguje: Zespół
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 26 (7855)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek, 4 kwietnia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI

DZIŚ

9

STRON

SPORTU

Nieudane
rozpoczęcie
play-off w hali
Globus.
Siatkarze ZAKSY
wygrali z LUK
Bogdanka7
STRONAKoszykarze PGE
Startu
bezproblemowo
pokonali MKS
w Dąbrowie
Górnicej8
STRONAPiłkarze
Motoru odbili
sobie straty
z Zabrza
– wygrali 4:1 ze
Stalą Mielec!15
STRONAKłopotliwe śmietnisko
nad Czerniejówką**LUBLIN – PRAWNE PRZESZKODY** Ulica Chłodna, niedaleko - ulica Kunickiego. Niedaleko dworzec. Tuż przy skrzyżowaniu - komisariat policji. A tuż za nim istne wysypisko śmieci, w samym sercu miasta. Miasto o tej sytuacji wie, ale formalnie nie może zrobić praktycznie nic. Przynajmniej z prawnego punktu widzenia.

Artur Siekaczyński

Miejsce o którym mowa przylega do Czerniejówki. Obok biegnie wydeptana ścieżka, wzdłuż rzeki. Do niedawna można było nią dojść do ul. Garbarskiej. Teraz powstaje tam osiedle i przejścia nie ma, ale wzdłuż Czerniejówki ludzie nadal chętnie spacerują. Spacer w tym miejscu jednak do najprzyjemniejszych nie należy. A to za sprawą nielegalnego wysypiska śmieci. Porzucane butelki, sterty ubrań, złom i gruz. Taki jest obraz opisywanej działki. Miasto, co ciekawe, o sprawie wie doskonale. Problemem jest jednak to, że zgodnie z prawem nic zrobić nie może.

– Sprawa zaśmieconej działki jest znana Wydziałowi Zieleni i Gospodarki Komunalnej. Pozostajemy w tej sprawie w kontakcie ze Strażą Miejską Miasta Lublin – informuje Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Co stanowi więc problem, żeby działkę uporządkować? Ludzie, którzy teren zaśmiecają wejść na niego mogą, gdyż nie jest on ogrodzony. Miasto jednak ma przed sobą niewidzialną barierę... prawną i wejść na działkę nie może.



– Działka na ul. Skośnej, na której znajdują się odpady, stanowi nieruchomości prywatną – informuje Głazik. Pojawia się też inny problem. – Jedyne właściciel nieruchomości zmarł w 1997 r., a w dostępnych rejestrach do tej pory nie odnaleziono informacji o spadkobiercach. Z tego względu obecnie brak jest podmiotu odpowiedzialnego za jej (działki –red.) utrzymanie – wyjaśnia Głazik.

– W obecnym stanie prawnym nie ma możliwości wyegzekwowania usunięcia odpadów z nieruchomości,

Fotografie, choć wyraźna, nie odwzoruje fatalnego obrazu działki nad Czerniejówką

FOT. DW

gdyż nie jest możliwe prowadzenie postępowania wobec osób, które nie żyją. Miasto natomiast nie może usuwać odpadów z prywatnej działki, gdyż obowiązek utrzymania czystości spoczywa na właścicielu lub zarządcy terenu. W sytuacji, gdy właściciel nie żyje, a spadkobiercy nie są znani, postępowanie w celu wyegzekwowania obowiąz-

ków związanych z utrzymaniem czystości i porządku staje się niemożliwe. Straż Miejska Miasta Lublin wykorzystywała już dostępne środki prawne – dodaje urzędniczka.

Co w takim razie dalej stanie się z nielegalnym wysypiskiem?

– Obecnie poszukujemy rozwiązania tej sytuacji, żeby zalegające odpady mogły zostać usunięte. Wydział Energii i Gospodarowania Mieniem analizuje kwestie związane z potencjalnymi spadkobiercami tej nieruchomości – informuje Głazik.



Tak wyglądało auto po porannym niedzielnym wypadku w Chełmie.

FOT. KWP W LUBLINIE

Alkohol we krwi,
10 osób w aucie

NIE WSZYSCY PRZEŻYLI Niedzielny poranek w Chełmie przyniósł dramatyczne wydarzenie. Około godziny 4 nad ranem na ul. Ogrodowej w tragicznym wypadku drogowym zginęło dwóch młodych mężczyzn. Według wstępnych ustaleń policji kierujący samochodem marki Toyota był nietrzeźwy – miał ponad 2 promile alkoholu we krwi. Nie dostosował prędkości do warunków drogowych, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojaz-

dem. Auto uderzyło w słup latarni, ogrodzenie, a następnie dachowało.

W samochodzie znajdowało się dziesięciu (!) młodych mężczyzn w wieku od 16 do 19 lat. Dwóch zginęło na miejscu, pozostali zostali przewiezieni do szpitala.

Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Trwa śledztwo, które ma wyjaśnić dokładne okoliczności tragedii.

KAMPOM



Rada Kobiet w Lublinie?

MIASTO MÓWI: TAK Radna Anna Giljer zawnioskowała o utworzenie Rady Kobiet w Lublinie, wzorowanej na Młodzieżowej Radzie Miasta. Władze miasta zapowiadają zmianę formuły dotychczasowego Forum Kobiet i pracują nad nowymi rozwiązaniami.

Radna zwróciła się z interpelacją w sprawie powołania Rady Kobiet jako oficjalnego organu doradczo-opiniotwórczego. Inicjatywa wpisuje się w ogólnopolski projekt zmian ustawowych, nad którymi pracują posłanki Koalicji Obywatelskiej. Proponowana nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym, ma na celu prawnie umocować działanie takich Rad w całej Polsce.

– Rada Kobiet mogłaby być głosem mieszkanki Lublina w sprawach równości, bezpieczeństwa i warunków życia – podkreśla A. Giljer, wyrażając nadzieję, że nowy organ zwiększy partycypację kobiet w życiu miasta i wpłynie na decyzje dotyczące polityki społecznej, zdrowia czy edukacji. Obecnie w mieście działa Forum Kobiet Lublina, jednak jego ostatnia widoczna aktywność miała miejsce w 2023 r.

W odpowiedzi na interpelację Anna Augustyniak – zastępca prezydenta Lublina poinformowała, że miasto już pracuje nad zmianą formuły Forum Kobiet. Planowane jest powołanie Rady Kobiet Lublina, której zasady działania określi specjalny regulamin. – Współpraca z kobietami wymaga nowych rozwiązań dostosowanych do współczesnych potrzeb – zaznaczyła Augustyniak. Dodała, że ostateczny kształt Rady zostanie doprecyzowany po ewentualnych zmianach w prawie krajowym.

Takie rady funkcjonują już w innych miastach regionu, m.in. Białej Podlaskiej czy w Świdniku. Wcześniej istniała także w Zamościu, jednak w lipcu ub. roku została rozwiązana.

ARTS

Zawiedzeni „żłobkowicze” z Puławskiej

LUBLIN Siedem z dziewięciu miejskich żłobków skorzysta w tym roku z wprowadzonego do realizacji programu „Aktywne Place Zabaw 2025”. Żłobka nr 9 z ul. Zelwerowicza nie brano pod uwagę, ponieważ placówkę czeka przebudowa, dzięki której powstanie 180 miejsc. Ale brak na liście beneficjentów żłobka nr 4, z ul. Puławskiej, wywołał sporą burzę. M.in. po niedawnej publikacji „Dziennika Wschodniego”.

Katarzyna Nakonieczna

Za pieniądze (milion zł) zabezpieczone we wspomnianym programie, zmodernizowana zostanie zabawowa infrastruktura, odporna na działanie warunków atmosferycznych. Na koniec roku place zabaw mają wyglądać jak z bajki. Oprócz placu przy placówce z ul. Puławskiej. – Zainteresowałam się tym tematem po artykule w „Dzienniku Wschodnim” – mówi pani Karolina, przewodnicząca Rady Rodziców. – Od razu zaczęłam dzwonić po urzędach i pytać, skąd taka decyzja (o braku „4” – red.). Najpierw powiedziano mi, że to przez drzewa rosnące przy żłobku, które uniemożliwiają budowę placu zabaw. Po kolejnych telefonach i mojej dociekliwości rozpętała się prawdziwa burza. Dowiedzieliśmy się, że na nasz żłobek w ogóle



nie został złożony wniosek o finansowanie, a wszystko dlatego, że placówka wymaga kompleksowego remontu.

„W efekcie burzy”, w ubiegłym tygodniu niezadowoleni opiekunowie dzieciaków spotkali się z Małgorzatą Momot – dyrektorką Miejskiego Zespołu Żłobków w Lublinie, rozmawiali też (w miniony piątek) z Anną Augustyniak – zastępczynią prezydenta oraz innymi urzędnikami, odpowiedzianymi za remonty oraz

Obecny stan placu zabaw żłobka przy ul. Puławskiej trudno określić jako miejsce atrakcyjne do zabawy

FOT. KATARZYNA NAKONIECZNA

oświatę. Rodzice domagali się konkretnych informacji: dlaczego ich żłobek nie dostał dofinansowania, kiedy odbędzie się wspomniany remont i co obejmie? Delegacja z Ratusza nie była jednak w stanie odpowiedzieć na te pytania.

– Nie mogliśmy skorzystać z tego projektu. Budżetu miasta na dzień dzisiejszy nie stać na przeprowadzenie kapitalnego remontu. De facto wiązałoby się to z czasowym zamknięciem tej placówki. Nie ma decyzji, kiedy to nastąpi. Musielibyśmy wszystko skalkulować i sprawdzić, które żłobki nadają się technicznie do tego, by przez najbliższe trzy lata bezpiecznie korzystać z placów zabaw, bez konieczności przeróbek czy renowacji. W przeciw-

nym razie konsekwencje byłyby takie, że musielibyśmy zwrócić przyznane środki. Na dzień dzisiejszy trudno określić, kiedy zapadnie decyzja o remoncie, ponieważ wymaga to szeregu badań – mówiła Barbara Danieluk, dyrektorka Wydziału Zdrowia i Profilaktyki Urzędu Miasta Lublin.

– Moje dziecko będzie tu do końca lipca, ale myślę o przyszłych maluchach, które tutaj przyjdą. Obok jest przedszkole, jest szkoła – to duże ułatwienie dla rodzin, zwłaszcza tych, które mają kilkoro dzieci. Obawiamy się, że jest drugie dno – że miasto nie chce inwestować w ten żłobek i może nie chce go utrzymywać w tej lokalizacji. Słyszymy pogłoski, że w przyszłości może zabraknąć publicznego żłobka na Wieniawie – mówi Laura, jedna z mam.

• WIĘCEJ NA WWW.

DZIENNIKWSCHODNI.PL

Saski błyszczący, ale...

W kontraście do naszej czołówekiej informacji ze str. 1 pokazujemy (zamieszczając zdjęcie obok), że dostrzegamy też starania Urzędu Miasta (i wynajętych wykonawców) o utrzymanie porządków na lubelskich ulicach, placach, parkach. W ubiegłym tygodniu wiosenne odkurzanie zaliczył Ogród Saski, regularnie porządkowany jest Park Ludowy. Generalnie – jest się czym pochwalić. Tym bardziej szkoda, że takie obrazy jak te opisane na poprzedniej stronie obniżają ogólną ocenę. A nie jest to jedyna łyżka dziegciu w beczce miodu. Widoki z ul. Robotniczej, pobliskiej wysypisku u zbiegu ul. Solnej i Chłodnej, też chłuby nie przyniosą. Litościwie nie zamieszczamy zdjęć (na razie), a widok jest tam niezbyt apetyczny. I wydaje nam się, że akurat tam przeszkodą do sprzątnięcia nie jest zmarły właściciel... A swoją drogą, jest też druga strona medalu – ktoś te śmieci musiał przynieść...



FOT. DW

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Kolejna zmiana w stadninie

JANÓW PODLASKI Dzisiejszy poniedziałek 31 marca to ostatni dzień pracy Leszka Świętochowskiego na stanowisku prezesa stadniny w Janowie Podlaskim, po blisko rocznych staraniach przywrócenia firmie dawnego blasku. Zrezygnował na rzecz zarządzania Krajową Grupą Spożywczą. Nazwisko następcy ma zostać ogłoszone już dziś.

Ewelina Burda

Pan Leszek Świętochowski 26 marca złożył rezygnację z funkcji prezesa stadniny – potwierdza **Ewelina Rzeznicka** z biura dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. – Obecnie trwa procedura wyłonienia nowego prezesa przez zgromadzenie wspólników – mówiła w piątek Rzeznicka.

W KGS Świętochowski zastąpi **Marka Zagórskiego**, byłego polityka PiS i ministra cyfryzacji. Pracę ma rozpocząć 1 kwietnia. – W stadninie zostawiam uregulowaną sytuację i dobre fundamenty na dalszy rozwój – mówi nam odchodzący prezes. – Udało się zbudować nową oborę dla krów. Kolejna jest w planach. Zakupiliśmy nowe jałówki. Dzięki dobrym cenom mleka zarobi-

liśmy na tym nawet 700 tys. zł miesięcznie. Udało się przeprowadzić audyt energetyczny i wkrótce może ruszyć instalacja fotowoltaiki. A w dalszej przyszłości również budowa biogazowni. To przyniesie oszczędności. Za kilka dni zakończy się też remont zabytkowej stajni zegarowej. Natomiast ja ubiegam się o stanowisko w Polskiej Grupie Społawczej już wcześniej. W stadninie miałem być tymczasowo.

KGS to największy, państwowy producent żywności w kraju i jedyny podmiot o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa żywnościowego. Zarządza m.in. spółką Elewarr, Fabryką Cukierków „Pszczółka” czy Kombinatem Rolnym Kietrz.

Nad hodowlą czuwa teraz **Weronika Sosnowska** – zdaniem Świętochowskiego – kompetentna główna hodowczyni.

Tymczasem w Janowie już ruszyły przygotowania do tegorocznej aukcji Pride of Poland. W ocenie ustępującego prezesa przygotowania rozpoczęte na początku roku idą zgodnie z planem. Stadnina szuka m.in. firmy eventowej, która zorganizuje techniczne zaplecze dla 2 tys. gości podczas sierpniowej imprezy. Rozliczenie budżetowe za 2024 r. ma być gotowe za kilka dni. Podczas ubiegłorocznej aukcji na 18 wystawionych koni, sprzedano 10, za łączną kwotę 637 tys. euro.

Leszek Świętochowski poinformował o swoim odejściu z janowskiej stadniny

FOT. EWELINA BURDA



BOGATE CV PREZESA

Pochodzący z powiatu łukowskiego Leszek Świętochowski kierował państwową stadniną od maja 2024 r. Działacz PSL swoją karierę zaczynał jako wójt gminy Stanin (1990-2001). W międzyczasie zasiadał też w sejmiku województwa lubelskiego. W 2001 r. dostał się do Sejmu. A od 2006 r. przez kolejne kadencje był radnym powiatu łukowskiego. Zawodowo od 2008 r. był związany z lubelskim oddziałem Agencji Nieruchomości Rolnych (obecny KOWR), którym kierował. W 2012 r. awansował na prezesa całej agencji. W 2015 r. został odwołany, a jego miejsce zajął Waldemar Humiecki. Przechodząc do janowskiej stadniny miał jej zapewnić stabilność i zadbać o nadszarpniętą za rządów PiS wizerunek tej najstarszej polskiej hodowli koni arabskich. Od 2016 r. trwała tam bowiem karuzela zmian kadrowych. Zaczęło się od zwolnienia przez PiS-owską władzę Marka Treli - doświadczonego i wieloletniego prezesa, pracującego w tej placówce blisko 40 lat, w tym ponad 20 jako prezes. Od tamtego czasu na fotelu zarządcy zasiadało siedem osób. Za zmianami personalnymi nie szły zmiany na lepsze. Stadninę dwa razy dokapitalizowano.

KOWR przekazał „morze” w Nowodworze

POWIAT RYCKI – Tu gdzie dzisiaj są wędkarze, będą także kajakarze – ciśnie się na myśl parafraza piosenki „Golców”. A stanie się tak po tym, co w miniony piątek miało miejsce w miejscowości Nowodwór, w powiecie ryckim. Po kilku latach starań Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przekazał gminie trzy działki z pięknym, choć zaniedbanym stawem. Wójt już ma plan na ten teren i akwen.

Podczas sesji rady Gminy Nowodwór **Henryk Smolarz**, szef Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, uroczystość - w obecności radnych - przekazał gminie miejsce z pięknym stawem. Parę godzin wcześniej **Stanisław Żmijan**, dyrektor lubelskiego oddziału KOWR, podpisał stosowny akt notarialny z **Ryszardem Piotrowskim**, wójtem gminy Nowodwór. Gmina o ten teren, położony w środku osady, starała się od

kilkunastu lat. Bez skutecznego, aż do minionego piątku.

– Przejęliśmy od Skarbu Państwa, z zasobu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, trzy działki na których znajduje się zbiornik wodny. Powierzchnia tych gruntów to ponad 7 ha, w tym lustra wody ok. 4 ha – mówi wójt Piotrowski. – W tej chwili gospodarują na nim wędkarze. Natomiast w przyszłości chcemy zagospodarować ten akwen i przyległe działki pod kątem rekreacji.

Na przyległej do stawu działce gmina już postawiła altanę, miejsc gminnych spotkań przy grillu. – W przyszłości będą kajaki, zbudujemy infrastrukturę, pomosty w celu bliższego obcowania z tym pięknym miejscem. Nasz staw ma unikalny mikroklimat, jest siedliskiem wielu rzadkich zwierząt, np. bociana czarnego, żółwia błotnego czy czapli białej. Może być to miejsce żywych

lekcji biologii dla młodzieży z naszej gminy – dodaje wójt.

KOWR nie ma zbyt dużych zasobów ziemi w Lubelskiem, ale chętnie samorządowi przekazuje działki, które mogą być wykorzystane na potrzeby społeczności lokalnych. – To jest częsta praktyka w województwie lubelskim, w kraju. Tylko w ubiegłym roku przekazaliśmy z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa, który jest we władaniu KOWR, ponad 3300 ha – mówi Smolarz. – Przekazujemy takie grunty gminom na zadania własne. Takimi zadaniami jest budowa przedszkola, szkoły, drogi, urządzenie placu zabaw, boiska czy też miejsc rekreacji, jak będzie to miało miejsce tutaj, w Nowodworze.

Komu jeszcze KOWR przekazuje grunty i czy będą kolejne donacje w woj. lubelskim? Oglądaj w wideo przy materiale zamieszczonym na www.dziennikwschodni.pl

PAWEŁ PUZIO

STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU
www.spdn.pl



KRS 0000057364

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ

od 35 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Parkomaty w Firleju

DLA PORZĄDKU I ZYSKU

W tym sezonie kierowców korzystających z parkingów nad jeziorem Firlej czeka ważna zmiana. Zamiast uiszczania opłat bezpośrednio inkasentom, będą mogli skorzystać z parkomatów. Urządzenia mają zacząć działać już w maju.

Dotychczas inkasentów w Firleju spotkać można było głównie w trakcie weekendów. W trakcie tygodnia parkowanie nad jeziorem w zasadzie było bezpłatne. To niedługo ma się zmienić. Zgodnie z decyzją lokalnych władz, ludzi zastąpią maszyny. Zamiast kilkunastu inkasentów potrzebnych do obsłużenia ruchu w sezonie turystycznym, teraz ma wystarczyć nawet dwie-trzy osoby. Parkomaty mają stanąć na wszystkich gminnych parkingach wokół jeziora oraz przy Urzędzie Gminy. Wszystkie, poza tym ostatnim, mają funkcjonować przez cały tydzień, a ten urzędowy jedynie w soboty i niedziele. Z kolei parkingi na terenach należących do ośrodków wypoczynkowych, jak ten przy GOSiR, do tego systemu włączone nie zostaną. Tutaj będziemy parkowali po staremu.

Ceny parkowania w tym sezonie mają nie ulec zmianie. Obecnie wynoszą 20 zł za dobę, ale niewykluczone, że wprowadzone zostaną bilety czasowe, umożliwiające krótszy pobyt za niższą cenę, a być może nawet naliczanie minu-

towe. Samorządowcy nie zdecydowali jeszcze, czy w zwykłe dni tygodnia będzie taniej, niż w trakcie weekendów. – Chcemy uporządkować i ucywilizować pobór opłat nad naszym jeziorem. Przede wszystkim, dzięki parkomatom opłaty będą pobierane od kierowców przez siedem dni w tygodniu. Według naszych kalkulacji, w trakcie sezonu zyskamy na ich postawieniu kilkadziesiąt tysięcy złotych – mówi nam Grzegorz Siwek, wójt Firleja.

Jak przyznaje wójt, inkasenci bywali zawodni. Część z nich do pracy przykładała się bardziej, inni mniej. Problemem był również fakt, że wszyscy pracowali głównie w weekendy. Teraz ma być inaczej – parkowanie będzie płatne przez cały tydzień, a biletów za szybami pilnować mają jedynie najlepsi, najbardziej sumienni z pracowników. To oznacza, że większość z dotychczasowego składu to sezonowe zatrudnienie straci.

Gmina przetargu na parkomaty nie ogłosi. Ich dostawca zostanie wyłoniony wysłanym już zapytaniem ofertowym. Za postawienie maszyn gmina nie zapłaci nic, ale zyskiem będzie musiała podzielić się z operatorem. Ten ma otrzymywać ok. 35 proc. przychodu z biletów. Parkomaty, jak podkreśla wójt, nastawione będą na ruch turystyczny i będą działały w sezonie od maja do połowy września.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Super-obiekt dla super-szpitala

BIAŁA PODLASKA Bez zbędnej hospitalizacji. Wszystko w ciągu 12 godzin. Tak mają wyglądać zabiegi w ośrodku „chirurgii jednego dnia”. Jego budowa rusza właśnie przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. To znane już w innych europejskich krajach rozwiązanie, fachowo określane jako ambulatoryjna opieka specjalistyczna (AOS), będzie się mieścić w budynku po dawnej patomorfologii i prosekturze. – W czterokondygnacyjnym obiekcie znajdują się 4 sale operacyjne, ale też poradnie specjalistyczne – zapowiada Artur Kozioł, dyrektor szpitala. Firma Baudziedzic z Głogowa Małopolskiego ma dwa lata na wykonanie inwestycji. Oddzielne piętro będzie służyło zabiegom okulistycznym. Na drugiej kondygnacji będzie miejsce dla chirurgii, ortopedii, urologii, ginekologii i otolaryngologii. Dzięki ośrodkowi pacjenci unikną zbędnej hospitalizacji. – Rano pacjent przychodzi na zabieg, a wieczorem wychodzi do domu. Chodzi o drobne zabiegi z chirurgii, urologii, neurochirurgii czy ginekologii. To pozwoli na uwolnienie łóżek na salach operacyjnych dla cięższych przypadków – tłumaczy

Kozioł. W jego ocenie, w ten sposób skrócą się kolejki. Ta nowa inwestycja kosztuje blisko 50 mln zł, z czego 42 mln zł to unijne pieniądze, a resztą dokłada województwo lubelskie. – W sumie inwestujemy w 24 takie projekty w regionie, a ten biański jest największy. Łącznie idzie na to 140 mln zł, z czego 110 mln zł to fundusze unijne – precyzuje marszałek Jarosław Stawiarski. – Ten model znany już od dawna na Zachodzie, pozwala na szybkie leczenie i uwalnianie łóżek szpitalnych – podkreśla marszałek. Jego zdaniem biański szpital wysuwa się na prowadzenie pośród placówek medycznych w województwie, staje się najlepszy na pewno pod kątem ekonomii. Dyrektor chwali się wynikami. – Odkąd kieruję placówką, czyli od dwóch lat zarobiliśmy 195 mln zł więcej. Nasze roczne przychody sięgają pół miliarda złotych. Rocznie przyjmujemy o 46 tys. pacjentów więcej do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej – wylicza Kozioł. Nowy pawilon będzie połączony podziemnym przejściem z kompleksem głównym.

EWELINA BURDA

Zamiast dymić – składaj wniossek

RUSZA „CZyste POWIETRZE” Od dziś (poniedziałek) można składać wnioski w kolejnej odsłonie rządowego programu ekologicznego. Budżet programu na rok 2025 zasililo 10 mld zł bezzwrotnych dotacji ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Nowa odsłona programu „Czyste powietrze” skierowana jest do właścicieli lub współwłaścicieli domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego, z wyodrębnioną księgą wieczystą. Minimalny okres tej własności musi wynosić 3 lata przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Wymóg ten nie dotyczy sytuacji spadkowych. Na bezzwrotną dotację mogą liczyć osoby o niskich dochodach.

– Pracując nad reformą programu „Czyste Powietrze” kierowaliśmy się przede wszystkim walką z ubóstwem energetycznym, przez realne wsparcie dla najbardziej potrzebujących – powiedziała Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu i środowiska. – Naszym celem było także wyeliminowanie tzw. rachunków grozy, przez wprowadzenie obowiązkowego standardu energetycznego budynku i racjonalizację wydatków, tak, by nie dochodziło do nadużyć.



– Zapewniamy, że program stanie się bardziej efektywny, uczciwy i dostępny dla tych, którzy najbardziej go potrzebują i dofinansowanie trafi tam, gdzie jest najbardziej

Takich obrazków z roku na rok ubywa, ale droga do całkowitej eliminacji jest jeszcze długa

FOT. DW(ARCHIWUM)

potrzebne, a pieniądze publiczne będą wydawane mądrze i transparentnie – dodał Stanisław Mazur, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dotacja jest wypłacana przez Wojewódzki Fundusz OŚiGW w całości lub w maksymalnie trzech częściach. Do dofinansowania kwalifikują się inwestycje tylko w tych budynkach, które uzyskały pozwolenie na budowę do 31.12.2020 r. Dopuszcza się pozostawienie kominków wykorzystywanych na cele rekreacyjne, ale pod warunkiem, że spełniają wymagania ekoprojektu oraz docelowe wymogi uchwał antysmogowych obowiązujących na danym terenie oraz nie są głównym źródłem ogrzewania.

Program zakłada trzy poziomy dofinansowania według progów dochodowych w gospodarstwie domowym, które zostały podwyższone.

• **WIĘCEJ (W TYM MIN. ROZMOWA WIDEO) NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

OPR. PP

Rewolucja czy polityczny szantaż?

Kamil Pomorski

CHEŁM – OŚWIATA Dyskusja na temat planowanych zmian w oświacie wciąż rozgrzewa chełmian do czerwonoci. Gdy prezydent Jakub Banaszek ogłosił, że brak zgody na reformę oznacza zamknięcie dwóch placówek i zwolnienia nauczycieli, część radnych i mieszkańców odebrała to jako polityczne ultimatum. Decyzja zapadnie dziś (31 marca), gdy wznowiona zostanie sesja Rady Miasta.

Według władz miasta plan nie przewiduje zamykania szkół ani przedszkoli – jedynie łączenie ich w zespoły szkolno-przedszkolne. Uczniowie mieliby uczyć się w tych samych budynkach, a nauczyciele zachować pracę. Prezydent argumentuje, że zmiany są konieczne w obliczu niżu demograficznego i problemów finanso-

wych, a brak reformy może kosztować miasto 3,8 mln zł rocznie. W jego opinii reorganizacja to jedyny sposób, by uniknąć drastycznych cięć i zwolnień.

Nie wszyscy podzielają ten optymizm. Krytycy twierdzą, że prawdziwym celem reformy są cięcia budżetowe i że jej skutki odczują przede wszystkim dzieci oraz nauczyciele. Niepokój budzi również kwestia przyszłych konkursów na dyrektorów, które mogą prowadzić do wymiany kadry zarządzającej placówkami. Wielu rodziców obawia się, że w efekcie reforma zmniejszy autonomię szkół i pogorszy jakość nauczania.

Największe emocje budzi sformułowanie prezydenta o zamknięciu dwóch placówek w przypadku braku zgody na reformę. – W przypadku braku utworzenia Ze-



Prezydent Jakub Banaszek

FOT. UM CHEŁM

spółów Szkolno-Przedszkolnych będę zmuszony nie tylko postawić wnioski o likwidację dwóch placówek, ale również kilkudziesięciu nauczycieli straci pracę – napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych prezydent Banaszek.

– To brzmi jak szantaż – komentuje pan Eliza z Chełma.

Prezydent odpiera zarzuty, podkreślając, że decyzja o likwidacji nie jest jego wyborem, a koniecznością wynikającą z sytuacji finansowej miasta. Jednak dla wielu mieszkańców pozostaje pytanie: czy naprawdę nie ma innego rozwiązania?

Przerwana sesja Rady Miasta zostanie wznowiona w poniedziałek, 31 marca. To wtedy radni podejmą decyzję, która wpłynie na przyszłość chełmskiej oświaty. Czy zaakceptują reformę, czy odrzucą ją, ryzykując likwidację szkół? Czy miasto znajdzie kompromis?

Bez wątpienia poniedziałkowe głosowanie będzie istotne dla losu setek uczniów i nauczycieli. Chełm stoi przed trudnym wyborem, a jego mieszkańcy czekają na odpowiedź: zmiany czy zamykanie placówek?



Szpital w Świdniku może trafić pod zarząd magistratu

FOT. ARCHIWUM

Władze Świdnika chcą ratować szpital

WIELKIE WYZWANIE Świdnicki szpital ledwo wiąże koniec z końcem. Jego sytuacja finansowa jest w opłakanym stanie. Miasto ma pomysł na poprawę losu placówki – chce ją przejąć od powiatu.

Krzysztof Załuski

Burmistrz Marcin Dmowski wysłał do starosty Waldemara Jaksona list wyrażający chęć przekształcenia szpitala SP ZOZ w Świdniku z powiatowego na miejski. – W ostatnim czasie docierają do nas informacje na temat złej kondycji szpitala powiatowego w Świdniku – mówi burmistrz. – Rozmawiałem z personelem medycznym i pracownikami administracji. Sytuacja finansowa szpitala jest bardzo zła, dodatkowo opinie pacjentów bardzo często również są negatywne. Jako burmistrz miasta nie odpowiadam za placówki powiatowe, ale czuję głęboką odpowiedzialność za stan służby zdrowia, przede wszystkim w trosce o jej jakość. Poza tym mam osobisty stosunek do szpitala, który budował mój dziadek, a cała rodzina pracowała bądź pracuje w służbie zdrowia. W szpitalu trwa procedura konkursowa, któ-

rej celem jest wybór nowej dyrekcji. Jednak jeden człowiek nie zmieni szpitala bez planu, wsparcia samorządu i bez wielkiej determinacji ku zmianom. Przez ostatnie lata, gdy pracowaliśmy z burmistrzem Jaksonem, rozważaliśmy przejęcie szpitala do zarządzania przez miasto. Dziś dochodzimy do wniosku, że mamy wyjątkowy moment, by wyciągnąć do powiatu pomocną rękę i tę reformę wspólnie przeprowadzić, w wielkiej odpowiedzialności za pacjentów i personel. Czekają nas trudne czasy wytężonej pracy, by zreformować szpital tak, aby był przyjazny pacjentom i żeby był miejscem, gdzie pracują i chcą pracować najlepsi lekarze i pielęgniarki. Jestem przekonany, że miasto – ze swoim potencjałem kadrowym i finansowym – poradzi sobie z tym zadaniem i odciążą samorząd powiatu. Choćby przez różnicę w wielkości budżetów nie ma on takich możliwości jak miasto,

które jest w stanie zapewnić szpitalowi bieżącą stabilizację finansową. Wiem, że podejmujemy wielkie wyzwanie, opuszczając strefę komfortu, ale nigdy bym sobie nie wybaczył, by szpital w Świdniku przestał istnieć.

W podobnej sytuacji jest wiele szpitali powiatowych w całym kraju. Samorządowcy, także świdniccy apelują do rządu m.in. o zabezpieczenie szpitali powiatowych przed skokowym wzrostem kosztów wynagrodzeń, zabezpieczenie przez NFZ pełnej wysokości środków finansowych niezbędnych do pokrycia kosztów ustawowego wzrostu wynagrodzeń dla pracowników, urealnienie wartości umów świadczeń medycznych. Postulują także o przyspieszenie rozliczeń i wypłat świadczeń wykonywanych ponad limity umowne, wzrost ich wyceny, a także nakładów w naszym województwie na finansowanie opieki długoterminowej.

Kilometry nowych ścieżek rowerowych

NIEDŁUGO W LUBLINIE

Miasto szuka projektów i szuka dofinansowania budowy nowych szlaków dla rowerzystów. Jest szansa na stworzenie kilku kilometrów nowych tras. Największą będzie prawdopodobnie ścieżka wzdłuż ulicy Głębokiej, na odcinku od al. Kraśnickiej do ul. Wiercińskiego. Ma tam powstać droga dla rowerów i chodnik. Zabraknie jednak kilkuset metrów, aby połączyć się ze skrzyżowaniem z ul. Muzyczną. – Aktualnie trwa przygotowanie dokumentacji projektowej. Termin realizacji zadania przypada na czerwiec br. Realizacja budowy będzie możliwa dopiero po uzyskaniu środków unijnych – mówi Dziennikowi Wschodniemu Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

Kolejne około 6 km ścieżek ma powstać na al. Kraśnickiej i ulicach Orkana i Roztocze. – Na al. Kraśnickiej, na odcinku do ul. Głębokiej do ul. Roztocze oraz na ul. Orkana, na odcinku od ul. Roztocze



FOT. KATARZYNA NASTAJ (ARCHIWUM)

do ul. Wiklinowej, a także na ul. Roztocze od al. Kraśnickiej do ul. Wielkopolskiej, została opracowana koncepcja przebiegu dróg dla rowerów wraz chodnikami dla pieszych o długości ok. 6 km. Obecnie trwa procedura zmierzająca

do przygotowania odpowiedniej dokumentacji projektowej – wyjaśnia Tomasz Fulara, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, w odpowiedzi na interpelację radnej Anny Glijer.

Radna prosiła jednak o uwzględnienie w szczególności brakującego odcinka al. Kraśnickiej od przystanku w pobliżu ul. Wróblej do ul. Łanowej. – Stopień zaawansowania prac projektowych i uzgodnień z nimi związanych jest na takim etapie, że nie pozwala na poszerzenie zakresu ww. zadania o nowy odcinek drogi dla rowerów i chodnika dla pieszych – odpowiada Fulara. – Jednakże, uwzględniając potrzebę budowy drogi dla rowerów oraz chodnika dla pieszych w przedmiotowej lokalizacji, zobowiązę podległe mi jednostki do przeprowadzenia szczegółowej analizy w zakresie możliwości realizacji powyższego zadania oraz oceny perspektyw pozyskania innych źródeł finansowania.

ARTS

REKLAMA

Wiemy kto zagra na dożynkach

POWIAT PUŁAWSKI Do planowanych pod koniec sierpnia dożynek czasu jeszcze sporo, ale organizatorzy już wiedzą, kto wystąpi na scenie jako gwiazda wieczoru. Będzie to popularny pop-rockowy zespół założony przez dziennikarzy znanych stacji radiowych.

W tym roku dożynki odbędą się w Końskowoli. Impreza planowana jest w niedzielę 31 sierpnia, na placu przy ul. Pożowskiej. Zgodnie z tradycją wydarzenie rozpocznie msza w intencji rolników, po czym dożynkowy korowód przejdzie pod scenę, gdzie

możemy spodziewać się okolicznościowych przemówień, dzielenie chleba i występów lokalnych zespołów, w tym kół gospodyń.

W przygotowywanym całym czasie programie dożynek znajdzie się miejsce również na konkurs dożynkowych wieńców oraz nagrody dla wyróżniających się rolników. Wieczorem na scenie wystąpi obchodzący w tym roku 20-lecie zespół Poparzeni Kawą Trzy. Na perkusji gra Wojciech Jagielski (kiedyś wprowadził „Wywiad z wampirem”), na basie – Mariusz Gierszew-

ski z Radia Zet, na puzonie - Jacek Kret (brat bliźniak prezentera pogody, Jarośława Kreta), a w roli wokalisty i saksofonisty występuje Roman Osica, również z Zetki. Śpiewa także Krzysztof Zasada z RMF FM, który jednocześnie gra na gitarze. Skład uzupełnia pochodzący z Chelma Piotr Sławiński, grający na trąbce.

Zespół wydał jak dotąd trzy albumy, w których znalazły się takie piosenki jak „Byłaś dla mnie wszystkim”, „Szukam cię wszędzie”, czy „Okrutna, zła i podła”.

RS

WOJSKOWE TARGI SŁUŻBY I PRACY

HALA SPORTOWA I TEREN AKADEMII BIALSKIEJ

4-5 IV 2025 | 9.00 - 17.00

- POZNAJ WARUNKI SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- POROZMAWIAJ Z REKRUTERAMI
- ZOBACZ NOWOCZESNY SPRZĘT WOJSKOWY M.IN. ŻMIJA, POPRAD
- POKAZ DYNAMICZNY KADETÓW AŁO BIAŁA PODLASKA
- POKAZ MUSZTRY KADETÓW ZS.W. RADORYŻU ŚMOLANYM
- OBEJRZYJ FILMY VR Z POŁA WALKI
- POSŁUCHAJ ORKIESTRY WOJSKOWEJ
- SKOŚCZUJ ŻOŁNIERSKIEJ GROCHÓWKI

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Obrony Narodowej

AKADEMIA BIALSKA

PATRONAT MEDIALNY

TV P3

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

000825L01A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

147024L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181.

025225L01A

RÓŻNE

SPRZEDAM

DWA regały bi-
blioteczne w jasnej
okleinie o wym. dł.
72 cm, wys. 170 cm,
gł. 25 cm wraz z
półkami, cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986
622

030325L01A

KOMODA ciem-
nobrązowe, wysoki
połysk o wym. dł. 70
cm, wys. 72 cm, gł.
65 cm (4 szuflady)
cena 400 zł sztuka,
tel. 600 986 622

030325L01C

BIURO ciemnobrą-
zowe, wysoki połysk
o wym. dł. 130 cm,
wys. 72 cm, gł. 65 cm
(6 szuflad) cena 400
zł sztuka, tel. 600 986
622

030325L01B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.).
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

019525L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

009125L01A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów
i innych pomieszczeń.
Wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie i
remoncie, okien, złomu,
desek, korzeni, odpadów
bio, mebli oraz innych nie
potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w
zakresie wycinki oraz
podcinki drzew usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel.
510538557

023725L01A

ZDROWIE

**MASAŻ stóp (3 rodzaje)
na stałe, tylko zadbane
i dojrzałe kobiety. Cena
z dojazdem od 140 zł/
godzina. Zgłoszenia
tylko SMS Dominik tel.
731 469 216.**

020425L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



146324L01C

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wykazie nieruchomości gruntowych Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych zgodnie z art. 198g ustawy o gospodarce nieruchomościami, położonych w Lublinie przy ulicach: Lotniczej 5, 5a; Mieczysława Karłowicza 2, Fryderyka Chopina 4a; Firlejowskiej 32a; Magnoliowej 8b; Krężnickiej 169a; Gospodarczej 23f; Hutniczej dr. doj.; Hutniczej 1; Hutniczej 1b, Młyńskiej 11, Droga Męczenników Majdanka 74f, Droga Męczenników Majdanka / dojazd/, Projektowej 5, Anny Walentynowicz 7, Łęczyńskiej 3 i 3a. Wykaz został umieszczony oddnia 31 marca 2025 roku na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in325

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

PREZYDENT
MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 31 marca 2025 r. do 21 kwietnia 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

Zarządzenia nr 9/7/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 16 lipca 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
Zarządzenia nr 85/3/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 20 marca 2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
Uchwały nr 268/VIII/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
Uchwały nr 1419/XLVII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 2 marca 2023 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin

in327

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
81 46 26 820

bi0027

WÓJTGMINY
KRASNYSTAW

z a w i a d a m i a, że na urzędowej
tablicy ogłoszeń i na stronie inter-
netowej UG Krasnystaw został
zamieszczony wykaz dotyczący
nieruchomości położonych w
Niemienicach, Krupcu i Widniów-
ce gm. Krasnystaw przeznaczone
do dzierżawy.

in326

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Wilkołaz

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wilkołaz Uchwały Nr VI/36/2024 z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Wilkołaz** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilkołaz: <https://ugwilkolaz.e-bip.eu/> (zakładka: Inne dokumenty/Ochrona środowiska i budownictwo/Planowanie przestrzenne/Plan ogólny).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu ogólnego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilkołaz, Wilkołaz Pierwszy nr 9, 23-212 Wilkołaz) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@wilkolaz.pl) lub za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: /0607092/SkrytkaESP w terminie do dnia 28 kwietnia 2025 r.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilkołaz, Wilkołaz Pierwszy nr 9, 23-212 Wilkołaz oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilkołaz: <https://ugwilkolaz.e-bip.eu/> (zakładka: Inne dokumenty/Ochrona środowiska i budownictwo/Planowanie przestrzenne/Plan ogólny).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy: <https://ugwilkolaz.e-bip.eu/> (zakładka: Inne dokumenty/RODO).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilkołaz danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu ogólnego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wilkołaz
Paweł Głąb

in311

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Do wynajęcia atrakcyjny lokal
w centrum Lublina, na I piętrze,
o powierzchni 90 mkw.

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do **90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie**. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

**Zapraszamy do kontaktu i umówienia się
na prezentację lokalu!**
Telefon : 691 770 010

in090

NASZ PATRONAT

Ze zmiennym
szczęściem

LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH
KPR Padwa Zamość bez punktów,
AZS AWF Biała Podlaska powiekszył dorobek o wygraną z SMS ZPRP I Kielce.

Nie takiego wyniku oczekiwali od swoich ulubieńców kibice Padwy. Zamościanie od początku musieli wygrać (1:2, 5:8). Mecz zakończył się porażką drużyny Zbigniewa Markuszewskiego 31:33.

KPR Padwa Zamość - KPR Fit Dieta Żukowo 31:33 (15:18)

KPR Padwa: Gawrys, Kozłowski, Dragan - Fugiel 9, Okapa 5, Szymański 4, Guziewicz 3, Golański 2, Kawka 2, Morawski 2, Wleklak 2, Florkiewicz 1, Adamczuk 1, Bączek, Małecki. **Kary:** 10 minut.

W odmiennych nastrojach kończyli spotkanie zawodnicy AZS AWF Biała Podlaska. Zespół Marcina Stefańca rozbił SMS ZPRP I Kielce 34:22. Już do przerwy akademicy wygrali różnicą dziewięciu trafień (18:9).

AZS AWF Biała Podlaska - SMS ZPRP I Kielce 34:22 (18:9)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski - Rodak 5, Wojnecki 5, Lewalski 4, Wierzbicki 4, Antoniak 3, Burzyński 3, Andrzejewski 2, Chępyha 2, Trela 2, Wójcik 2, Koc 1, Reszczyński 1. **Kary:** 14 minut.

Pozostałe wyniki: Handball Stal Mielec - Grot Blachy Pruszyński 36:28 (19:17) ● Jurand Ciechanów - E.LINK Gwardia Koszalin 31:28 (14:12) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin - RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski 26:19 (13:10) ● Nielba Wągrowiec - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 25:32 (13:14) ● Grunwald Poznań - Siódemka Miedź Huras Legnica 34:31 (15:17).

1 kwietnia: Jurand - Kielce ● **4 kwietnia:** Gorzów - Nielba ● Olimpia - Mielec ● **5 kwietnia:** Anilana - AZS BP ● Kielce - Grunwald ● Żukowo - Pogoń ● Padwa - Jurand ● Miedź - Gwardia.

Avia bez
play-off

PLS 1. LIGA

SIATKARZY ChKS

Chełm pokonał Olimpię Sulęcina, a PZL Leonardo Avia Świdnik uległa KPS Siedlce

Porażka świdniczan przesądziła o tym, że nie mają już szans na występ w ćwierćfinale play-off.

Olimpia Sulęcina - ChKS Chełm 1:3 (19:25, 26:28, 29:27, 17:25)

ChKS: Blankenau (4), Goss (20), Marcyniak (10), Rakowski (8), Olszewski (12), Łapszyński (9), Janikowski (libero).

KPS Siedlce - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (29:27, 25:21, 25:22)

Avia: Kryński (13), Ptaszyński (13), Ociepski (9), Połyński (7), Obermeyer (6), Piętkowski (5), Kuś (libero) oraz Machowicz (2), Łyskowski (1), Krawczyk, Czerwiński.

(GROM)

PLUSLIGA SIATKARZY W pierwszym meczu ćwierćfinałowym play-off Bogdanka LUK Lublin przegrała z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle 1:3. We wtorek, o godzinie 20.30, lublinianie rozegrają na wyjeździe drugie spotkanie i aby myśleć o wejściu do strefy medalowej muszą wygrać

Goście z Kędzierzyna-Koźla zawiesili wysoko poprzeczkę gospodarzom. W pierwszej partii początek należał do Bartosza Kurka i spółki (1:2, 2:4, 3:5). W połowie seta inicjatywę przejęli lublinianie. Gospodarze wygrywali: 11:9, 13:11, 16:14, 19:18, 21:19, 22:21. Po bloku Mikołaja Sawickiego na Kurku miejscowi objęli prowadzenie 23:21. Igor Grobelny zaatakował na 23:22. Ostatnia akcja pierwszego seta to punktowy atak Kewina Sasaka (25:23).

W drugim secie lepiej zaprezentowali się kędzierzynianie. ZAKSA prowadziła 7:4, 9:5, 11:6, 13:9, 16:10, 17:11, 18:12. W końcówce przyjezdni wykorzystali wypracowaną wcześniej przewagę i zwyciężyli 15:17 doprowadzając do remisu w setach (1:1).

Trzecia partia także zakończyła się wygraną gości. Igor Grobelny zaatakował na 16:10. W odpowiedzi ze środka trafił w boisko Fynnian McCarthy (11:16). Straty z początku partii okazały się nie do odrobienia w dalszej części seta. Słabo funkcjonowała zagrywka oraz przyjęcie. Na drugiej stron siatki nie potrafił przedrzeć się z atakiem Wilfredo Leon (13:20, 16:22). W końcówce sytuację w ekipie z Lublina próbował ratować mocnym serwisem zmie-



nik Mateusz Malinowski, ale tylko na chwilę. Po autowej zagrywce Mikołaja Sawickiego ZAKSA wygrała 25:20. W meczu goście prowadzili 2:1.

Czwarty set był już ostatnim. To bardziej utytułowani rywale lepiej radzili sobie w zagrywce, ataku, obronie i bloku. Lublinianie przegrywali 5:10, 6:11, 9:13, 11:14, 12:15, 14:20. Próbę ratowania wyniku podjął się Wilfredo Leon. Niestety, ZAKSA odjeżdżała z wynikiem: 18:22, 19:23, 19:24. Tę odsłonę zakończył asem Mateusz Poręba (19:25). - Mimo wielu problemów, wygraliśmy. Bardzo

dobrze funkcjonowała nasza zagrywka. W pierwszym secie popełniliśmy dużo błędów w zagrywce, w kolejnych już lepiej radziliśmy sobie w tym elemencie. Z kolei to rywale mieli problemy z serwisem. Chcemy zakończyć rywalizację już 1 kwietnia w meczu u siebie - podsumował spotkanie Rafał Szymura, przyjmujący ZAKSY Kędzierzyn-Koźle

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Rozbici po przerwie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu otwierającym 25. kolejkę Azoty Puławy przegrały z MMTS Kwidzyn 30:38. Zagłębie Lubin i Energa MKS Kalisz, które także walczą o ósme miejsce, również w weekend przegrały i dlatego puławianie nadal mają szansę na wejście do najlepszej ósemki rozgrywek. Wszystko rozstrzygnie się w najbliższej, ostatniej kolejce

Azoty Puławy - Energa Borys MMTS Kwidzyn 30:38 (15:18)

Azoty: Tsintadze Borucki - Gogola 8, Antolak 4, Janikowski 4, Jaworski 4, Jarosiewicz 3, Przychodzeń 2, Urbanek 2, Zarzycki 2, Dichaminja 1, Bereziński. **Kary:** 6 minut.

Energa MMTS: Zakreta, Matłęga - Łazarczyk 6, Bekisz 5, Jankowski 5, Czarnecki 5, Welcz 4, Potoczny 4, Malczak 3, Lewczyk 2, Pilitowski K. 2, Pilitowski M. 1, Landzwojczak 1. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki: Zagłębie Lubin - Chrobry Głogów 27:35 (11:21) ● Energa MKS Kalisz - COROTOP Gwardia Opole 24:24 (12:14), rzuty karne 2:4 ● ORLEN Wisła Płock - Śląsk Wrocław 36:26 (16:10) ● Industria Kielce - PGE Wybrzeże Gdańsk 31:28 (15:14) ● Zepter KPR Legionowo - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski zakończył się

(GROM)

Poszło
zgodnie
z planem

EKSTRALIGA RUGBY

Edach Budowlani Lublin pokonali Budmex Rugby Białystok 45:21

Do Lublina przyjechał outsider rozgrywek, który jednocześnie jest beniaminkiem. W rozegranych dotychczas meczach goście nie zdołali zdobyć punktów. W takich okolicznościach to lublinianie byli zdecydowanym faworytem spotkania.

Już do przerwy gospodarze wypracowali bezpieczną przewagę, którą później kontrolowali. Ostatecznie zwyciężyli 45:21.

Edach Budowlani Lublin - Budmex Rugby Białystok 45:21 (28:13)

Punkty dla Edach Budowlani: Panashe Dube 10, Austin Davids 10, Grzegorz Szczepański 5, Gerhard Thirion 5, Kuziawakwashe Kazembe 5, Mateusz Rudz 5, Michał Wezka 5.

Punkty dla Budmex Rugby: Juan Montes 11, Mateusz Perzyna 5, Patryk Romanowski 5.

Edach Budowlani: Mazur, Thirion, Novikov (51 Rudziński), Król, S. Próchniak, Psuj, Golonka, Musur, Kazembe, Davids, Rudz, Wezka, Szczepański, Panasiuk, Dube (28 Borówka).

Budmex Rugby: Tokarski, Munoz, Kosiorek, Kwiatkowski, Perzyna, Majorczyk, Rojas (68 Kudzin), Romanowski, Yakutovich, Montes, Pyrko, Vazquez, Cebotari, Jankowski (68 Nyoni), Dąbrowski.

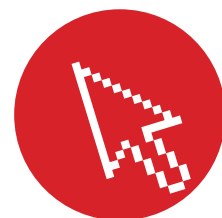
Żółte kartki: Golonka (Edach Budowlani) - Kosiorek (Budmex Rugby).

Pozostałe wyniki: Life Style Catering Arka Gdynia - WizjaMed Budowlani Łódź 36:14 (26:7) ● Awenta Pogoń Siedlce - Energa Ogniwo Sopot 37:10 (20:10) ● Juvenia Kraków - Orlen Orkan Sochaczew 13:33 ● pauzowała Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk.

1. Pogoń	11	51	531-112
2. Orkan	11	44	400-192
3. Ogniwo	11	38	396-20
4. Arka	11	37	432-258
5. Juvenia	11	24	289-312
6. Lublin	12	23	308-473
7. Łódź	11	15	289-363
8. Lechia	11	9	241-431
9. Białystok	11	0	111-650

26-27 kwietnia: Ogniwo - Juvenia ● Orkan - Lublin ● Białystok - Arka ● Łódź - Lechia ● pauzuje Pogoń.

(GROM)



www.dziennikwschodni.pl

Julka wraca na ring

BOKS Dzisiaj rozpoczynają się zawody Pucharu Świata w brazylijskim Foz do Iguaçu. W imprezie wystąpi Julia Szeremeta

Po niezwykle udanych igrzyskach olimpijskich zawodniczka Paco Lublin wchodziła między liny niezwykle rzadko. Wystąpiła podczas gali Suzuki Boxing Night. W marcu pojawiła się za to w Debreczynie, gdzie rozbiła Szabinę Szucs z Węgier.

Teraz jednak Szeremetę czeka zdecydowanie bardziej poważny i prestiżowy sprawdzian – zawody Pucharu Świata w brazylijskim Foz do Iguaçu. Będzie to jednocześnie premierowy występ dla nowej federacji World Boxing. Przypomnijmy, że dzięki powstaniu tej organizacji, boks wrócił do programu igrzysk.

Wyjazd do Brazylii połączono z intensywnymi przygotowaniem. W Ameryce Południowej polska kadra miała okazję sparować z zawodnikami z innych państw. Tych w Foz do Iguaçu nie brakuje, bo do Pucharu Świata zgłoszono bokserów z m.in. USA, Wielkiej Brytanii czy Kazachstanu. – Czuję się bardzo dobrze i nie mogę się doczekać zmagania w Brazylii. Na miejscu mamy tydzień na aklimatyzację, a później zawody. To będzie nasz pierwszy duży turniej w nowej federacji World Boxing. Byliśmy na turnieju w Debreczynie, wcześniej na obozie w Zakopanem. Poprawialiśmy drobne szczegóły, pracowaliśmy nad formą, która cały czas rośnie. Nie jestem może w stu procentach zadowolona z walki w Debreczynie, ale wnioski są wyciągnięte – dodawała Julka. (KK)

Emocje w rodzinnej atmosferze

POD KOSZAMI DZIENNIKA 4te Piętro wygrało mistrzostwo. W ostatniej kolejce Łukasz Łukawski i jego koledzy pewnie pokonali Back to the Roots

Kamil Kozioł

W niedzielę zakończył się kolejny sezon rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Tym razem były to zmagania wyjątkowe, bo do samego końca nie była znana kolejność podium.

O wszystkim miała zdecydować ostatnia kolejka. Traf chciał, że w bezpośrednich meczach zmierzyły się w niej cztery najlepsze drużyny rozgrywek. Organizatorzy podjęli kapitalną decyzję o rozegraniu decydujących spotkań w tuż po sobie, dlatego w niedzielę w dawnej hali Startu mogliśmy oglądać dwa zacięte spotkania. Co najważniejsze, toczyły się w sportowej atmosferze przy hali zapełnionej kibicami.

Przed ostatnią kolejką Symbit, The Reds oraz 4te Piętro miały tyle samo punktów na koncie. W pierwszym niedzielnych spotkaniu spotkały się dwie pierwsze drużyny. The Reds szybko załatwiło sprawę zwycięstwą już do przerwy prowadząc różnicą 14 pkt. Po zmianie stron już tylko kontrolowali wynik i wygrali 74:61.

Następnie na parkiet wybiegły drużyny 4tego Piętra oraz Back to the Reds. Zwycięstwo 4tego Piętra dawało tej drużynie mistrzostwo, porażka natomiast oznaczała tytuł dla The Reds. W poczynaniach fagi-



worytów dało się wyczuć nerwowość, która wzrastała wraz z trwaniem spotkania. 4te Piętro długo nie potrafiło odskoczyć przeciwnikom, ale w końcu udało się to zrobić w ostatniej kwarcie. Duża w tym zasługa znakomicie dysponowanego Jarosława Bieleckiego. 4te Piętro wygrało 61:52 i mogło świętować mistrzowski tytuł.

– Trzeci raz wygrywamy te rozgrywki. Mamy zespół złożony z ludzi, z którymi znam się od 20 lat. Spotykamy się prywatnie, jeździmy na wakacje robimy interesy – jednym słowem jesteśmy jak rodzina. To jest prawdziwa magia tych rozgrywek. Jesteśmy tu z całym rodzinami, co mnie bardzo cie-

4te Piętro – mistrzowie rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego

FOT. DW

szy – powiedział Łukasz Łukawski, lider 4tego Piętra.

Warto wspomnieć również o wyróżnieniach indywidualnych. MVP sezonu został Bogdan Lembrich z Back to the Roots. Królem polowania został Marek Lejko. Zawodnik The Reds zgarnął nagrody za najwięcej trójek w jednym spotkaniu (17), najwięcej zdobytych punktów pojedynczym meczu (71 pkt) oraz tytuł króla strzelców (446 pkt). Najlepszym wykonawcą rzu-

tów wolnych został Przemysław Chabros z Quattro Tech. Nagrodę Fair Play otrzymała ekipa The Reds. Sympatyczny tytuł zawodnika przejawiającego największe predyspozycje sędziowskie otrzymał z kolei Krzysztof Barszczewski z TKKF Cukropol Pszczółka.

Wyniki: Prospectiv – BRU 49:59 ● Flying Foxes – Lancet 63:65 ● Symbit Brothers – Lipa Team 59:62 ● TKKF Cukropol Pszczółka – Quattro Tech. 53:69 ● Piąty Faul – Dom Plus Kwadrat 74:56 ● Adley Hydroizolacje – Team Erkado 59:56 ● RSO – WinPlay 50:56 ● The Reds – Symbit 74:61 ● Back to the Roots – 4te Piętro 52:61.

1. 4te Piętro	17	33	1079:985
2. The Reds	17	33	1378:1005
3. Symbit	17	32	1332:875
4. Roots	17	30	1163:994
5. Dom Plus	17	29	1022:898
6. WinPlay	17	28	1005:967
7. Lipa Team	17	25	978:1082
8. Adley	17	25	956:1053
9. Foxes	17	24	931:1036
10. Cukropol	17	24	916:1023
11. Piąty Faul	17	24	974:1022
12. Bru	17	24	937:1032
13. Quattro Tech.	17	24	996:930
14. Lancet	17	23	1009:1074
15. RSO	17	22	898:870
16. Symbit Brothers	17	21	953:1050
17. Erkado	17	21	817:1006
18. Prospectiv	17	18	723:1294

Brown był fantastyczny

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin we wspaniałym stylu pokonał MKS Dąbrowa Górnicza

Jedna z najsłabszych ekip Orlen Basket Ligi nie była w stanie się przeciwstawić koszykarzom PGE Start Lublin. Mecz był bardzo jednostronny i rozpoczął się od mocnego uderzenia przyjezdnych – zdobyli pierwszych 6 punktów. Później wprawdzie gospodarze zaczęli punktować, ale wciąż do kosza trafiali znacznie rzadziej niż lublinianie. W efekcie po pierwszej kwarcie było 28:11 dla Startu. W drugiej kwarcie było równie dobrze, bo w jej połowie przewaga lublinian sięgnęła 20 pkt. W końcówce tej części gry rywale zmniejszyli straty, ale wciąż pomiędzy obiema ekipami utrzymywała się dwucyfrowa różnica. Po zmianie stron lublinianie kontrolowali przebieg spotkania i nie pozwolili miejscowym na uwierzenie w możliwość zwycięstwa. Wygrali 101:82 i przybliżyli się do zajęcia

miejsca w czołowej szóstce na koniec sezonu zasadniczego.

Za sobotni występ olbrzymie słowa uznania należą się Tevinowi Brownowi. Amerykanin zdobył aż 34 pkt. Kosze w Dąbrowie Górniczej były mu wyjątkowo przyjazne, bo trafił aż 8 „trójek” Świetny mecz zaliczył także Tyran De Lattibeaudiere. Jamajczyk skompletował double-double, na które złożyły się 16 pkt i 13 zbiórek. U rywali podobnym wyczynem popisał się Mattias Markusson. Center Dąbrowy Górniczej zdobył 15 pkt i zebrał 10 piłek. (KK)

MKS Dąbrowa Górnicza – PGE Start Lublin 82:101 (11:28, 27:21, 21:22, 23:30)

Dąbrowa: Myers 15, Markusson 15, Williams 13 (1x3), Piechowicz 6 (2x3), Cowels 2 **oraz** Załucki 13 (1x3), Łapeta 6, J. Wójcik 5, Rajewicz 3, Ryżek 2, Hook 2.

Start: Brown 34 (8x3), De Lattibeaudiere 16, Lecomte 15 (1x3), Williams 0, Szymański 0 **oraz** Ramey 16 (3x3), Drame 12 (2x3), Put 5 (1x3), B. Pelczar 3, Krasuski 0.

Pozostałe wyniki: Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Tasomix Rosiek Stal 104:108 ● Dziki Warszawa – Śląsk Wrocław 71:83 ● King Szczecin – Orlen Zastal Zielona Góra 89:81 ● Anwil Włocławek – Legia 77:85. Mecz Energa Icon Sea Czarni Słupsk – AMW Arka Gdynia, PGE Spójnia Stargard – Tauron GTK Gliwice i Ariva Polski Cukier Toruń – Trefl Sopot zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	23	41	2044:1855
2. Trefl	22	38	1950:1861
3. King	23	37	1980:1922
4. Górnik	23	37	1809:1764
5. Start	23	37	2031:1973
6. Legia	23	37	1867:1833
7. Śląsk	23	35	1870:1838
8. Energa	22	34	1770:1649
9. Dziki	23	34	1759:1760
10. Toruń	22	32	1873:1887
11. Stal	23	32	1922:1964
12. Zastal	23	30	1797:1902
13. Arka	22	30	1865:1979
14. Dąbrowa	23	30	1866:1966
15. Spójnia	22	30	1695:1779
16. Gliwice	22	29	1807:1973

3-6 kwietnia: Arka – Spójnia ● Trefl – Start (piątek 18) ● Toruń – Legia ● Śląsk – Czarni ● King – Dziki ● Dąbrowa – Orlen ● Gliwice – Stal ● Górnik – Anwil.

Cud po przerwie

ORLEN SUPERLIGA Kobiet PGE MKS FunFloor był już bardzo blisko porażki w Piotrkowie. Gospodynie do przerwy prowadziły aż 17:8. W drugiej połowie lublinianki odwróciły jednak losy spotkania i wygrały 28:27

Nie trzeba dodawać, że porażka mogłaby już oznaczać koniec marzeń o odzyskaniu mistrzostwa. I trzeba przyznać, że było do tego bardzo blisko. Wszystko przez fatalną pierwszą połowę. Gospodynie zaczęły fenomenalnie i prowadziły 5:1. W 7 min Paweł Tetelewski wezwał swoje podopieczne na rozmowę, a wówczas PGE MKS FunFloor przegrywał już 2:7. Przerwa praktycznie nic nie dała, bo szybko później zrobiło się 5:13. Strasznie wyglądała zwłaszcza skuteczność przyjezdnych, która w pierwszej połowie wynosiła zaledwie 36 procent.

Sytuacja zupełnie zmieniła się w drugiej połowie. PGE MKS FunFloor rozpoczął fantastyczną pogoń za wynikiem i marzeniami o mistrzostwie Polski. Wreszcie, w 54 min Daria Szynkaruk doprowadziła do remisu, a niedługo

później prowadzenie PGE MKS FunFloor dała Szimonetta Planeta. To co wydawało się w przerwie niemożliwe, udało się lubelskim szczytnikom wykonać, chociaż trzeba zauważyć, że zespół marzący o mistrzostwie Polski na tak słaby występ jak ten z pierwszej części meczu nie może sobie pozwolić.

Bohaterką meczu była Stela Posavec. Chorwatka zdobyła 6 bramek, ale też świetnie dyrygowała grą lublinianek. Po 5 bramek zaliczyły Magda Balsam oraz Planeta. U przeciwniczek wyróżniła się Oliwia Domagalska, która 8 razy trafiła do siatki.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – PGE MKS FunFloor Lublin 27:28 (17:8)

Piotrcovia: Samecka, Suliga – Domagalska 8, Gadżina 7, Królikowska 4, Sobiecka 3, Noga 2, Polaskova 2, Arcisewska 1, Roszak. **Kary:** 12 min.

FunFloor: Mamieć, Wdowiak – Posavec 6, Balsam 5, Planeta 5, Andruszak 4, Szynkaruk 3.

ruk 3, Rosiak 2, Pietras 2, M. Więckowska 1, Nieuwenweg, D. Więckowska, Olek. **Kary:** 6 min.

Pozostałe wyniki – grupa mistrzowska: KGHM MKS Zagłębie Lubin – Energa Start Elbląg 30:20 ● KPR Gminy Kobierzycy – MKS URBIS Gniezno 23:28.

1. Zagłębie	21	60	645:421
2. FunFloor	21	54	642:514
3. Kobierzycy	21	48	608:533
4. Start	21	33	581:621
5. Piotrcovia	21	29	567:566
6. Gniezno	21	29	595:597

3-5 kwietnia: Zagłębie

– Kobierzycy ● Gniezno – FunFloor (piątek 20) ● Start – Piotrcovia.

Grupa spadkowa: Młyny Stojsław Koszalin – KPR Ruch Chorzów 31:24. Mecz Sośnica Gliwice – Energa Szczepiornio Kalisz zakończył się po zamknięciu wydania.

7. Ruch	21	23	557:613
8. Sośnica	20	16	475:562
9. Młyny	21	12	511:627
10. Szczepiornio	20	8	506:633

5 kwietnia: Szczepiornio – Ruch ● Młyny – Sośnica.

Bez goli w Izbicy

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu kolejki Ruch Izbica podzielił się punktami z Astrą Leśniowice. Włodawianka nie dała szans Spółdzielcy Siedliszcze. Unia Rejowiec ograła Hetmana Żółkiewka. Bug Hanna zwyciężył Spartę Rejowiec Fabryczny

Ruch i Astra przystępowały do meczu w odmiennych nastrojach. Gospodarze zainkasowali na inaugurację rundy rewanżowej komplet punktów po wygranej na wyjeździe z Hetmanem Żółkiewka 4:1. Z kolei rewelacyjnie spisujący się w pierwszej części sezonu goście - mistrzowie jesieni - stracili trzy „oczka” po wyjazdowej porażce 2:3 z Bugiem Hanna. Przegrana zepchnęła podopiecznych Artura Dąbrowskiego na trzecie miejsce w tabeli, zostali sąsiadem Ruchu. - Pierwsza połowa należała do nas. Mieliśmy dogodnie okazje. Na listę strzelców mogli się wpisać m.in. Janek Kryłowicz i Przemek Jasiński. Do 60 minuty przeważaliśmy, później inicjatywę przejęli nasi rywale - relacjonuje szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka.

Losy meczu mogły rozstrzygnąć się w końcówce. Sytuację sam na sam z bramkarzem Ruchu zmarnował Jakub Brzeski. - Nasz zawodnik znalazł się na siódmym metrze przed golkeeperem rywali - relacjonuje szkoleniowiec drużyny z Leśniowice Artur Dąbrowski.

W rewanżu Adrian Zaprawa oddał strzał z dystansu, ale bramkarz Astry wybił piłkę na rzut rożny. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem. - Zagraliśmy bez ośmiu zawodników, w tym czterech z podstawowej „11”. Z przebiegu spotkania remis jest wynikiem zasłużonym.



Naszym celem w obecnym sezonie jest wygrywanie z każdym kolejnym przeciwnikiem. Nie planujemy, które miejsce zajmiemy. Czas pokaże - mówi trener Blonka. - Remis odbieramy jako niedosyt. Było kilka okazji, które mogliśmy zamienić na gole. Nie zrobiliśmy tego. W drugiej połowie rywale praktycznie nie istnieli. Podział punktów bierzemy na klatę. Po

W meczu kolejki Ruch Izbica zremisował z Astrą Leśniowice 0:0

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

bardzo udanej jesieni zajęliśmy pierwsze miejsce i sami uwierzyliśmy, że po roku występów w lidze okręgowej awansujemy do IV ligi. W zimowej przerwie uzupełniliśmy luki w składzie. Musimy

realnie ocenić swoje możliwości i dopiero snuć plany na przyszłość. Przed nami jeszcze 11 spotkań i możliwość zdobycia kompletu punktów - mówi trener Dąbrowski.

Ruch Izbica - Astra Leśniowice 0:0

Ruch: Wójtowicz - Bożko, Kaszak, Knap, Czochrowski, P. Lewandowski (46 Wojewoda), G. Lewandowski (46 Zaprawa), Kryłowicz, Banach (85 Babiarz), Jasiński, Wliżto.

Astra: Korycki - Szuster, Kępka, Jurga (55 S. Dąbrowski), Bereda, Brzeski (90 Socha), Drewczyński, Rybiński (65 Jakubik), Oryszczuk (60 Rakowski), Kopczyński, Patoka.

Włodawianka Włodawa nie miała najmniejszych problemów z odniesieniem zwycięstwa nad walczącym o utrzymanie zespołem z Siedliszcza. Obecny szkoleniowiec ekipy z Włodawy Mirosław Kosowski

nie tak dawno był trenerem Spółdzielcy. Wyprawa do byłego klubu zakończyła się wygraną 4:0. - Już po 17 minutach wygrywaliśmy już 2:0. Po przerwie nasza młodzież zastąpiła starszych zawodników. W całym meczu mieliśmy co najmniej jeszcze siedem okazji do podwyższenia wyniku. Gospodarze, na początku meczu, próbowali nam się przeciwstawić. Wraz z upływem czasu, nasza dominacja nie podlegała dyskusji - mówi kierownik Włodawianki Antoni Kruk.

(GROM)

Pozostałe wyniki: Spółdzielnia

Siedliszcze - Włodawianka

Włodawa 0:4 ● Unia Rejowiec

- Hetman Żółkiewka 4:1 ●

Granica Dorohusk - Chelmianka II

Chelm 1:0 ● Sparta Rejowiec

Fabryczny - Bug Hanna 1:5 ●

GKS Łopiennik - Ogniwo

Wierzbica 2:1 ● Frassati

Fajslawice - Brat Siennica

Nadolna 3:2.

1. Bug	15	38	56-20
2. Włodawianka	15	37	63-12
3. Astra	15	34	36-15
4. Ruch	15	29	39-26
5. Chelmianka II	15	26	34-20
6. Rejowiec	15	23	25-27
7. Brat	15	21	33-41
8. Ogniwo	15	20	30-28
9. Frassati	15	19	39-37
10. Sparta	15	18	19-26
11. Łopiennik	15	13	26-51
12. Hetman	15	10	29-46
13. Granica	15	9	15-49
4. Spółdzielnia	15	6	17-63

5-6 kwietnia: Bug - Ruch ● Astra - Rejowiec ● Hetman - Łopiennik ● Ogniwo - Spółdzielnia ● Włodawianka - Frassati ● Brat - Granica ● Chelmianka II - Sparta.

Rezerwy z Radzyna wciąż niepokonane

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Orleń II Radzyń Podlaski pokonały Absolwentów Domaszewnica po голу w doliczonym czasie gry. Sokół Adamów zdobył cenne trzy punkty w starciu z Orłem Czemierniki. Orleń Łuków tylko zremisował z Unią Żabików

Trener Edmund Koperwas może być zadowolony. Prowadzona przez niego drużyna odniosła trzecie z rzędu ligowe zwycięstwo. Rezerwy IV-ligowca pokonały na wyjeździe Absolwentów Domaszewnica 5:4. Zwycięską bramkę zdobył w 91 minucie. - Z przebiegu meczu nasza wygrana jest zasłużona. Mamy młody zespół i tak dobre wyniki bardzo nas cieszą. Przeciwno drużynie Absolwenta wystąpiło czterech juniorów młodszych z rocznika 2008. Tym bardziej, chwała im za zdobyte trzy punkty. Wróciliśmy z trze-

ma punktami, choć mogło być różnie. Przy większym szczęściu gospodarzy to oni mogli cieszyć się z kompletu punktów - mówi trener Orleń II Radzyń Podlaski Edmund Koperwas.

Przy 4:4 doskonałą okazję dla miejscowych miał Marek Sadło. Jego strzał z główki po podaniu z rzutu wolnego, trafił w słupek. Natychmiast wykorzystali to goście, którzy przeprowadzili kontrę zakończoną zdobyciem bramki. - Z przebiegu meczu zasłużyliśmy na remis. Odczuwamy niedosyt - mówi Robert Różański, szkoleniowiec Absolwenta.

Absolwent Domaszewnica - Orleń II Radzyń Podlaski 4:5 (1:2)

Bramki: Orosko (35, 75), D. Pioruński (58), K. Pioruński (z karnego 73) - Daniłoso (38, 63), Kałuski (42), Marcel Mitura (82), Mikołaj Mitura (90 + 1).

Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (46 D. Pioruński), Madejski, Junior, K. Pioruński, Leszczak, Ambroziak (70 Skiba), Ksok (80 Sadło), Karpiński, Orosko (84 Żadelek), Polański (46 Kabat).

Orleń II Radzyń: K. Ratajczyk - Sz. Ratajczyk, Chudek, Borysiuk, Drygiel, Golec (75 Marcel Mitura), Kałuski, Daniłoso, Piszcz (72 Kopraniuk), Mikołaj Mitura, Burdon (53 Magier).

Orleń Łuków tylko zremisowała z Unią Żabików 1:1. - Graliśmy z drużyną, która prowadzi w naszej lidze. Z re-

misu jestem zadowolony, choć nie ukrywam, że powinniśmy wygrać to spotkanie. Mieliśmy swoje okazje do strzelenia goli - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii Żabików.

Po remisie z Absolwentem Domaszewnica i wygraną przed tygodniem z Kujawiankami Stanin Sokół Adamów wywalczył drugi tej wiosny komplet punktów. Podopieczni Andrzeja Zarzyckiego wygrali na wyjeździe z Orłem Czemierniki 2:0. - Wiadomo w jakiej obecnie jesteśmy sytuacji. Z każdym kolejnym przeciwnikiem musimy walczyć o zwycięstwo. Pokazaliśmy, że jeżeli

wszyscy potrafimy walczyć, dać z siebie wszystko, możemy wygrać z każdym rywalem. Jestem dumny ze swoich zawodników - mówi Andrzej Zarzycki, szkoleniowiec Sokoła Adamów.

(GROM)

Pozostałe wyniki: Orzeł

Czemierniki - Sokół Adamów 0:2

● Orleń Łuków - Unia Żabików

1:1 ● Victoria Parczew - LKS

Milanów 1:2 ● Az-Bud

Komarówka Podlaska - ŁKS Łazy

6:0 ● Lutnia Piszczac - Unia

Krzywdą 4:0 ● Kujawiak Stanin -

Podlasie II Biała Podlaska 1:1 ●

LZS Sielczyk - Grom Kąkolewnica

5:1.

1. Lutnia	18	45	56-18
2. Łuków	18	44	55-17

3. Milanów	18	38	50-28
4. Az-Bud	18	38	45-21
5. Radzyń II	18	31	58-43
6. Victoria	18	30	45-33
7. Orzeł	18	28	36-37
8. Podlasie II	18	28	67-29
9. Żabików	18	27	39-34
10. Sielczyk	18	27	48-50
11. ŁKS	18	22	31-45
12. Sokół	18	15	24-58
13. Grom	18	12	32-61
14. Absolwent	18	11	31-71
15. Krzywdą	18	11	18-50
16. Kujawiak	18	8	24-64

5-6 kwietnia: Milanów - Az-Bud ● Victoria - Łuków ● Żabików - Sielczyk ● Grom - Absolwent ● Radzyń II - Kujawiak ● Podlasie II - Orzeł ● Sokół - Lutnia ● Krzywdą - ŁKS.

Awans już w tym roku?

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS

Cisowianka Drzewce pewnie rozbił rezerwy Wisły Puławy i jest już trzeci w tabeli

Wyniki: MKS Ruch Ryki – POM Iskra Piotrowice 3:2 (Bułhak 65, 70, 80 – Szablowski 45, Kowal 51) ● Garbarnia Kurów – LKS Kamionka 1:1 (Głowacki 48 – Woliński 45) ● LKS Wierchowiska – Sokół Konopnica 3:4 (Trawiński 4, 24, Korpaci 20 – Kawalec 31, J. Wójcik 33, Michoński 72, Wankiewicz 76) ● Wisła II Puławy – KS Cisowianka Drzewce 2:5 (Kuta 37, Piskorz 44 – Rozmus 5, 72, Kobus 30, 52, Oziemczuk 64) ● Stal Poniatowa – Wisła Annopol 0:2 (Kaczanowski 30, Koczwar 60) ● Trawena Trawniki – Polesie Kock 2:0 (Przybylski 34, 66) ● Cisy Nałęczów – Hetman Gołab 0:1 (Szymanek 72) ● Unia Bełżyce – Tur Milejów 0:1.

1. Ruch	18	43	61-18
2. Tur	18	41	67-23
3. Cisowianka	18	38	46-22
4. Stal	18	38	36-24
5. Polesie	17	34	52-30
6. Hetman	18	34	58-44
7. Trawena	17	28	31-30
8. Kamionka	18	27	31-33
9. Unia	17	25	34-28
10. POM	17	24	39-28
11. Wisła	17	19	33-50
12. Tarasola	18	17	37-45
13. Wisła II	18	12	31-74
14. Sokół	17	11	28-55
15. Wierchowiska	17	9	17-56
16. Garbarnia	17	7	15-56

2-6 kwietnia: Sokół – Unia ● Wierchowiska – Ruch ● POM – Trawena ● Polesie – Tarasola ● Hetman – Stal ● Wisła – Wisła II ● Cisowianka – Garbarnia ● Kamionka – Tur.

Takie mecze tworzą zespół

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Bartłomiej Bułhak został bohaterem Ryk. Jego Ruch pokonał po zaciętym spotkaniu POM Iskra Piotrowice 3:2

Kamil Kozioł

MKS Ruch po rundzie jesiennej był liderem rozgrywek lubelskiej klasy okręgowej. W zimie Sebastian Kozdrój może nie dokonał wielkich wzmocnień, ale przede wszystkim zachował trzon zespołu. Najważniejszą postacią drużyny jest oczywiście Bartłomiej Bułhak. 27-letni napastnik zapewne poradziłby sobie niemal w każdym klubie z IV ligi, ale on wciąż chce wspiąć się w hierarchii lubelskiego futbolu w barwach Ruchu. Zdobywa gole w hurtowych ilościach i niejednokrotnie już ratował skórę swojej ekipie.

W sobotę o klasie tego zawodnika przekonał się POM Iskra Piotrowice. Ta solidna firma przyjechała do Ryk pełna nadziei na korzystny wynik. POM wiosną rozpoczął od pokonania Sokoła Konopnica. W Rykach długo wydawało się, że Ruch będzie jego kolejną ofiarą. Obawy wzmogły się w końcówce pierwszej połowy, kiedy do siatki trafił Kamil Szablowski. Chwilę po rozpoczęciu drugich 45 min było już 2:0 dla gości, bo gola zdobył Marcin Kowal. Co ciekawe, oba trafienia były efektem dobrze rozegranych rzutów z autu.



Gospodarzom strach zajął w oczy, ale wówczas zjawił się Bartłomiej Bułhak. W 65 minucie zaliczył gola kontaktowego po dobrym dograniu Marcela Gałązki. Chwilę później doprowadził do remisu trafiając prawą nogą. W 80 minucie dobrze rozegrany rzut różny skończył się uderzeniem głową Bułhaka, które zapewniło miejscowym komplet punktów.

Piłkarze Ruchu Ryki są liderem lubelskiej klasy okręgowej

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Ta runda na pewno nie jest dla nas łatwa. Rozpoczynając ją mecz w Gołębiewie był bardzo wymagający, a gola na wagę remisu udało nam się zdobyć w samej końcówce. Świetnie zagraliśmy w Kocku, gdzie pokonaliśmy miejscowe Polesie. Teraz natomiast

udało nam się wrócić do gry i zgarnąć komplet punktów. Dziękuję zawodnikom za wykazaną wolę walki. Sporo dobrego do gry wnieśli zmiennicy, którzy dali świeżość naszej grze. Cały zespół zapracował na to zwycięstwo – mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Jego podopieczni po serii trudnych spotkań, w kolejnej kolejce wreszcie będą mogli trochę odpocząć. Przynajmniej w kwestiach mental-

nych, bo ich rywalem będzie LKS Wierchowiska, jedna z najsłabszych ekip lubelskiej klasy okręgowej. – Daleki jestem od lekceważenia tego zespołu. Oni walczą o życie i dla nich każdy punkt jest ważny. To może być mecz-pułapka, dlatego musimy zachować maksymalny poziom koncentracji – przekonuje Sebastian Kozdrój.

W Piotrowicach natomiast nastroje są minorowe. Przewidywanego marszu w górę tabeli na razie nie ma, bo Ryki szybko zastopowały zespół POM. Wprawdzie widmo spadku raczej piłkarzom POM nie zadrży, to jednak w Piotrowicach od dawna myśli się o powrocie do IV ligi. W tym sezonie to raczej się nie uda, ale w kolejnych rozgrywkach jest to jak najbardziej możliwe.

MKS Ruch Ryki – POM Iskra Piotrowice 3:2 (0:1)

Bramki: Bułhak (65, 70, 80) – Szablowski (45), Kowal (51)

Ruch: Kałaska – Kuchnio, Nastalski, Gąska, Głodek (55 Perakladou), Błażej Woźniak (60 Koźlak), Wasilewski (75 Rafeld), Gałązka (80 Beczek), Kryczka (55 Oleksiuk), Bartosz Woźniak, Bułhak.

POM: J. Adamczyk – Wójcik, Orłowski, Bartoszcze, Wolanin, Miellicki (60 Kura), Kośka, Wałęcki, Szablowski, Chodkiewicz (88 D. Adamczyk), Kowal (73 Harasimiuk).

Żółte kartki: Kuchnio, Bartosz Woźniak. **Sędziował:** Drzewiecki. **Widzów:** 200.

Sprawiedliwy podział punktów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W konfrontacji beniaminków z Kurowa i Kamionki padł remis

Jeszcze rok temu oba zespoły grały w A klasie. LKS Kamionka dostał się do okręgówki jako najlepszy z wicemistrzów A klasy i wydawało się, że będzie miał najtrudniej na wyższym poziomie rozgrywkowym. Rzeczywistość szybko zweryfikowała te przewidywania. W Kamionce panuje moda na futbol, chociaż klub na razie swoje spotkania domowe rozgrywa w Lubartowie. Piękny stadion został jednak już zmodernizowany i prawdopodobnie w maju drużyna LKS wróci do swojego domu.

Kibice z pewnością tłumnie będą obserwować mecze swoich pupili, bo ci spisują się zaskakująco dobrze. Od początku sezonu kręcą się w okolicach środkowej tabeli i już są bardzo blisko utrzymania się w lidze. A przypomnijmy, że to był podstawowy cel beniaminka.

Takie same marzenia były również w Kurowie. Miejscowa Garbarnia jesienią jednak zawiodła na całej linii. Ostatnie miejsce w tabeli i spora strata do bezpiecznych miejsc – to oznacza, że w Kurowie powoli trzeba się oswoić z myślą o A klasie. Tę

wizję urzeczywistnił jeszcze mocniej pierwszy wiosenny występ, w którym Garbarnia została rozbita przez Turę Milejów aż 1:8.

Być może jednak małym promykiem nadziei będzie sobotni remis z LKS Kamionką. Mecz nie stał na najwyższym poziomie, ale Garbarni należało się słowo uznania za to, że nie załamała się po stracie gola w końcówce pierwszej połowy. Wówczas Piotr Woliński wykończył składną akcję całej drużyny. Wyrównanie przyszło na początku drugiej połowy, a autorem gola był Karol Głowacki, który ład-



Robert Mirosław jest trenerem Garbarni Kurów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nie uderzył piłkę głową. – Szanujemy ten punkt, bo remis jest sprawiedliwym rezultatem. Boisko było jeszcze dość ciężkie, a my pojechalibyśmy do Kurowa mocno osłabieni. Uważam, że gramy jeszcze lepiej niż jesienią. Widać, że zespół już otrząsnął się po awan-

sie – podsumował występ LKS Kamionka Grzegorz Misiarz, opiekun drużyny. **(KK)**

Garbarnia Kurów – LKS Kamionka 1:1 (0:1)

Bramki: Głowacki (48) – Woliński (45).

Garbarnia: Kalabarczyk – Wawer (63 Pomorski), Banach (46 Czarniecki), Czajkowski, Zlot, Dajos (82 Wąsik), R. Wałach, Głowacki, Chabros (46 Salasa), Bieniek, Kowalczyk (83 Rodzós).

Kamionka: Boguta – Kotliński, Ligęcki, Szysiak, Białek, Prazmo, Pikul (73 Kamiński), Kisiel, Misiarz, Woliński, Furtak (80 Sowa).

Żółte kartki: Wawer, Czajkowski, Salasa, Bieniek – Misiarz, Ligęcki, Pikul, Prazmo. **Sędziował:** Kowalczyk. **Widzów:** 150.

Spadek jest możliwy

BETCLIC II LIGA Wisła Puławy przegrała na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:2

Kamil Kozioł

Sytuacja Wisły Puławy w rozgrywkach II ligi robi się coraz bardziej skomplikowana. Dwie kolejne porażki zepchnęły Wisłę do strefy barażowej. Może okazać się, że na koniec sezonu zabraknie punktów straconych chociażby w starciach takich, jak to z Podbeskidziem.

Gospodarze lepiej rozpoznać rywalizację i przeważali od pierwszych minut. Bardzo dobrze jednak spisywał się Krzysztof Wróblewski. Bramkarz Wisły już w ósmej minucie we wspaniałym stylu odbił piłkę po uderzeniu Kacpra Gacha. Nie miał jednak nic do powiedzenia kilka chwil później, kiedy do siatki trafił Marcin Urynowicz. 29-latek, który w piłkę nożną uczył się grać w Zabrze, świetnie przystosował się do gry na polu karnego. I kiedy wydawało się, że kolejne bramki dla gospodarzy, to tylko kwestia czasu, to przyjezdni trafili do siatki. Szczęśliwym strzelcem okazał się Sebastian Kwaczreliszwili. 24-latek wykorzystał idealne dogranie Franciszka Połowca i popisał się pięknym uderzeniem głową. Kwaczreliszwili to zimowy nabytek Wisły – rundę jesien-



ną spędził w trzecioligowym GKS Belchatów. Ten zdolny napastnik już po raz drugi trafił dla puławskiego zespołu, wcześniej miało to miejsce w pojedynku z Olimpią Elbląg.

W kolejnych minutach mecz był już bardziej wyrównany, chociaż najlepszą

Wisła osunęła się do strefy barażowej

FOT. ADAM GUZ/KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

okazję w pierwszej połowie mieli gospodarze. W 32 min świetnie z dystansu uderzył Bartosz Florek, ale Wróblewski

przerzucił piłkę nad poprzeczką.

Po zmianie stron Podbeskidzie mocno dążyło do przechylenia szał zwycięstwa na swoją stronę. Bardzo aktywny był zwłaszcza wprowadzony w 58 minucie Linus Ronnberg. Fin dopiął swego

w końcówce. Świetną asystą przy tym trafieniu popisał się młody Michał Willmann. Co ciekawe, Fin mógł jeszcze ostatecznie zamknąć ten mecz. W 87 minucie uderzył bardzo sprytnie, ale Wróblewski po raz kolejny stanął na wysokości zadania.

Kolejnym przeciwnikiem Wisły będzie GKS Jastrzębie, który podobnie jak puławianie walczy o życie. To spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 15 w Puławach.

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wisła Puławy 2:1 (1:1)

Bramki: Urynowicz (12), Ronnberg (84) – Kwaczreliszwili (21)

Podbeskidzie: Forenc – Willmann, Biernat, Majsterk, Gach (90 Dziwniel), Górski, Urynowicz (58 Czajkowski), Kizyma (58 Ronnberg), Szumilas, Florek (90 Zajac), Klisiewicz.

Wisła: Wróblewski – Kargulewicz, Śledzicki, Waleńcik, Lewandowski, Gałazka (87 Bernard), Dziedzic, Wiktoruk (70 Ponce Garcia), Polowiec, Szymanek (57 Stromlecki), Kwaczreliszwili (57 Juszczak).

Żółte kartki: Urynowicz, Ronnberg – Juszczak, Lewandowski. **Sędziował:** Kozioł (Kielce).

Pozostałe wyniki: GKS Jastrzębie – Skra Częstochowa 1:0 (Ali 34) ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Wieczysta Kraków 2:1 (Noiszewski 23, Niski 60 – Vukojević 82) ● Olimpia Elbląg – Chojniczanka Chojnice 1:0

(Kordykiewicz 34) ● Hutnik Kraków – Zagłębie Sosnowiec 1:4 (Kuzimski 34 – Snopczyński 41, Pawlusiński 45, Wasiluk 70 z karnego, Agbor 81) ● KKS 1925 Kalisz – Olimpia Grudziądz 0:1 (Mas 52) ● Zagłębie II Lubin – Resovia 4:1 (Adamski 45, 68, Kusztal 54, Laskowski 81 – Hebel 6). Mecz Polonia Bytom – Świt Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie ŁKS II Łódź – Rekord Bielsko-Biała odbędzie się dzisiaj.

1. Pogoń	24	61	51-18
2. Wieczysta	24	54	53-15
3. Polonia	22	48	42-17
4. Chojniczanka	24	43	32-20
5. Zagłębie	24	36	37-36
6. Hutnik	24	36	30-41
7. Kalisz	24	35	30-41
8. Świt	23	33	35-35
9. Podbeskidzie	24	30	26-28
10. ŁKS II	23	29	27-34
11. Resovia	23	28	33-39
12. Grudziądz	24	26	28-33
13. Wisła	24	24	29-46
14. Jastrzębie	23	23	24-27
15. Rekord	22	22	32-40
16. Zagłębie II	23	21	37-43
17. Skra	24	18	21-41
18. Elbląg	23	14	20-43

4-6 kwietnia: Zagłębie II

– Polonia ● Resovia – ŁKS II ● Rekord – Kalisz ● Grudziądz – Hutnik ● Zagłębie – Elbląg ● Chojniczanka – Pogoń ● Wieczysta – Podbeskidzie ● Wisła – Jastrzębie (sobota, godz. 15) ● Skra – Świt.

Pogrom w meczu kolejki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sąsiadujące w tabeli Omega Stary Zamość i Huczwa Tyszowce podzieliły się punktami po remisie 2:2. Wicelider Tanew Majdan Stary rozbił lidera Grom Różaniec aż 6:1

Omega zaprezentowała się po raz pierwszy wiosną przed swoimi kibicami. Dotychczas miała na koncie dwa spotkania wyjazdowe, z Olimpią Miączyn i z Potokiem Sitno. W pierwszym wygrała 3:0, w drugim zremisowała 1:1. Z kolei Huczwa Tyszowce zaliczyła wyjazdowy remis z Olimpią Tarnogród (2:2) oraz porażkę u siebie z Koroną Łaszczów (1:3).

W bezpośrednim starciu trudno było jednoznacznie wskazać faworyta. Chociaż fakt gospodarza sugerował lekkie wskazanie na podopiecznych trenera Pawła Lewandowskiego. Do przerwy górą byli miejscowi. Na listę strzelców w 40 minucie wpisał się Szymon Dyrkacz, wykorzystując rzut karny.

Po zmianie stron Omega szybko podwyższyła. Do bramki Huczwy, ponownie



z pola oddalonego 11 metrów od linii bramkowej, trafił Dyrkacz. Goście w końcu się otrząsnęli i zaczęli dążyć do odrobienia strat. Sztuka ta udała się w ciągu 21 minut. Najpierw, po godzinie gry, honorowe trafienie zaliczył Dawid Dworak, a w 81 minucie – Damian Ziółkowski.

– Szkoda, że nie wygraliśmy tego meczu. Maks Krukowski miał piłkę na 3:0, ale nieczysto uderzył i za chwilę straciliśmy pierwszą bramkę. Sami podaliśmy tlen Huczwie

Huczwa Tyszowce wywiozła remis 2:2 z boiska Omega Stary Zamość

FOT. HUCZWA TYSZOWCE

i pod koniec spotkania sami musieliśmy drzeć o wynik. Już w samej końcówce też mieliśmy możliwość strzelenia gola na 3:2. Nie udało się. Z przekroju całego spotkania szanujemy ten wynik – mówi szkoleniowiec Omega Paweł Lewandowski. – Musimy zaakceptować taki wynik. Przy

2:0 głowy moich zawodników były już spuszczone, był moment załamania. Dobrze, że szybko nawiązaliśmy kontakt bramkowy z przeciwnikiem. Przy faulach na zawodnikach Omega mogliśmy zachować się trochę lepiej i w ogóle nie dopuścić do tych przewinień i rzutów karnych. W drugiej połowie stworzyliśmy więcej okazji niż rywale – mówi Przemysław Sioma, trener Huczwy.

Omega Stary Zamość – Huczwa Tyszowce 2:2 (1:0)

Bramki: Dyrkacz (z karnego 40, z karnego 53) – Dworak (60), Ziółkowski (81).

Omega: Dudek – Janda (65 Ciurysek), Bochniak (65 Pieczykolan), Krukowski (83 Leśniak), Buczek, Dyrkacz, Wasiora, Tucki, Pawelec, Fidler, Baran.

Huczwa: Szewc – D. Okalski, Gacki, Ziółkowski, Kurzepa (72 Wybranowski), Torba (69 M. Okalski), Szwanec, Dworak, Lis, Matulec, Stec.

W spotkaniu na szczycie wicelider Tanew Majdan Stary pokonał lidera Grom Różaniec 6:1. Dla gospodarzy

trafiali: trzykrotnie Mateusz Dziurdza, dwa razy Łukasz Skwarek i Maksymilian Kubik z rzutu karnego. Wygrywając przed własną publicznością Tanew zrewanżowała się za porażkę 0:3 z jesieni.

– W pierwszym spotkaniu w Różańcu nie mieliśmy składu. W rewanżu byliśmy w optymalnym gronie i zagraliśmy na 110 procent. Z bardzo dobrej strony, choć nie strzelił gola, zaprezentował się nasz nowy zawodnik Michał Skubis, którego rywale bardzo się obawiali. Zrewanżowaliśmy się z nawiązką. Mogliśmy wygrać wyżej, nawet 10:1 – mówi wiceprezes Tanwi Ryszard Dziura. – Przeszliśmy obok tego spotkania. Popelniliśmy bardzo dużo błędów w defensywie – stwierdził krótko szkoleniowiec Gromu Siergiej Sawczuk. **(GROM)**

Pozostałe wyniki: Tanew Majdan Stary – Grom Różaniec 6:1 ●

Olimpia Miączyn – Potok Sitno 2:1 ● Kryształ Werbkowice – Victoria Łukowa 0:3 ● Graf Chodywańce – Pogoń 96 Łaszczówka 1:2 ● Olimpiakos Tarnogród – Olender Sól 6:2 ● Błękitni Obsza – Andoria Mircze 1:3 ● Korona Łaszczów – BKS Bodaczów 2:1.

1. Grom	18	46	68-22
2. Tanew	18	39	48-22
3. Olimpiakos	18	34	43-29
4. Victoria	18	33	33-13
5. Korona	18	32	31-26
6. Pogoń 96	18	30	39-25
7. Andoria	18	29	35-27
8. Błękitni	18	24	26-27
9. Potok	18	23	34-34
10. Omega	18	23	35-40
11. Huczwa	18	22	33-28
12. Graf	18	22	23-22
13. Bodaczów	18	20	27-34
14. Olimpia	18	19	28-55
15. Olender	18	7	15-57
16. Kryształ	18	4	5-62

5-6 kwietnia: Graf – Olimpia ● Pogoń 96 – Kryształ ● Victoria – Tanew ● Grom – Błękitni ● Andoria – Olimpiakos ● Olender – Korona ● Bodaczów – Omega ● Huczwa – Potok.

Siarka zatrzymała Świdnię

BETCLIC III LIGA Świetny mecz w Tarnobrzegu. Niestety, Siarka przerwała kapitalną serię Świdniczanki. Gospodarze przegrywali do przerwy 0:2 jednak w drugiej połowie odwrócili losy meczu i wygrali 4:2

Łukasz Gładysiewicz

Początek zawodów przebiegał zdecydowanie pod dyktando Siarki. Goście przeżywali trudne chwile, musieli skupić się na defensywie, ale szybko pokazali „pazurki”. W 10 minucie Jakub Szymala posłał długą piłkę do Oliwiera Konojackiego. Ten dobrze się z nią zabrał, uwolnił się spod opieki rywala i z linii pola karnego uderzył po krótkim rogu na 0:1.

W 22 minucie piłkarze trenera Łukasza Gieresza mieli już w zapasie dwa gole. Dawid Brzozowski dopadł do piłki tuż za szes-nastką, ładnie uderzył z powietrza, a bramkarz odbił futbolówkę pod nogi Michała Palucha, który popisał się skuteczną dobitką. Trzeba dodać, że to nie były jedyne sytuacje przyjezdnych. Zarówno przed pierwszym, jak i drugim golem też było groźnie. Najpierw „Brzoza” znalazł się w sytuacji sam na sam gdyby uniknął spalonego. A chwilę przed trafieniem na 0:2 Siarka miała sporo szczęścia, że w zamieszaniu wcześniej nie straciła bramki.

Było jasne, że gospodarze ruszą po przerwie do na-

tarcia. I dokładnie tak było. Szkoda, że szybko dopięli swego. Już w 49 minucie po centrze z prawego skrzydła Krystian Bracik pokonał Pawła Sochę po strzale głową. A zanim minął kwadrans drugiej od-słony już był remis. Emmanuel Francois skupił na sobie uwagę trzech rywali, odegrał do Szymona Kalińca, a ten uderzył z dystansu idealnie. Piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce.

Miejscowi poszli za ciosem. W 64 minucie już byli na prowadzeniu. Francois świetnie wrzucił futbolówkę z rzutu wolnego na głowę do Kacpra Jodłowskiego. To wcale nie był jednak koniec emocji. „Świdnia” nie zamierzała wracać do domu z pustymi rękami i też zaatakowała. Wydawało się, że w 68 minucie wyrównała. Po centrze z rzutu różnego świetnie głową uderzył Kacper Żabiński. Piłka odbiła się od poprzeczki, a goście reklamowali, że wylądowała już za linią. Dopadł do niej Michał Koźlik, oddał strzał, a za chwilę został „wycięty równo z trawą”. Nie było jednak ani gola, ani karnego, tylko rzut różny.



W 82 minucie nadzieje kibiców ze Świdnika odżyły. Piotr Lisowski za „nurkowanie” w polu karnym obejrzał drugie „żółtko” i wyleciał

z boiska. Przyjezdni naciskali, naciskali, ale zamiast wyrównać, w doliczonym czasie gry dali się skontrować. W szóstej, dodatkowej

minucie wynik ustalili Kamil Ogorzały.

– W pierwszej połowie koncertowo realizowaliśmy nasz plan. Sporo graliśmy

Świdniczanka zagrała dobre zawody, ale musiała się pogodzić z pierwszą porażką na wiosnę

FOT. NYKU.FOTO/ŚWIDNICZANKA

w obronie niskiej, ale stwarzaliśmy też duże zagrożenie pod bramką rywali. Można powiedzieć, że mieliśmy kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. W szatni uczulaliśmy się, że początek drugiej połowy będzie trudny. Wiedzieliśmy, że przeciwnik nie ma nic do stracenia. Ciężko dopatrywać się błędów. Pierwsza, szybko zdobyta bramka spowodowała, że się nakręcili. A my źle zarządzaliśmy spotkaniem. Ciężko było zareagować, bo rywal uwierzył, że może wygrać. Jesteśmy zli, ale na pewno jest po tym spotkaniu sporo pozytywnych – ocenia trener Gieresz.

Siarka Tarnobrzeg – Świdniczanka Świdnik 4:2 (0:2)

Bramki: Bracik (49), Kaliniec (57), Jodłowski (64), Ogorzały (90+6) – Konojacki (10), Paluch (22).

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik, Szymala, Syperi (74 Ziętek), Bayer, Tymosiak, Sikora (66 Nawrocki), Konojacki (60 Kosior), Paluch (66 Żabiński), Brzozowski (74 Eze).

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE

Świetny tydzień Chelmiarki

Zacięty i twardy mecz w Połańcu. Tamtejsi Czarni musieli uznać wyższość Chelmiarki. Drużyna Grzegorza Bonina drugi raz w przeciągu kilku dni wygrała na wyjeździe 3:2. W środę takim wynikiem zakończyła derby z Avią.

Dla gości to było trudne spotkanie. Raz, że mieli w nogach derbowe starcie w Świdniku. Dwa, że stan murawy w Połańcu pozostawiał wiele do życzenia. – Prawdę mówiąc to miało niewiele wspólnego z piłką nożną. Takie boiska powinno się po prostu zaorać. Nie dało się ani przyjać, ani prowadzić piłki, a to oznaczało, że futbolówka tylko fruwała w powietrzu. W ten sposób gospodarze zniwelowali naszą jakość i kluczowe były cechy wolicjonalne. Wiedzieliśmy jednak, czego się spodziewać i chwała chłopakom – mówi trener Bonin.

Ciekawie było między 21, a 24 minutą zawodów. W tym czasie padły... trzy gole. Najpierw po rzucie różnym świetnie głową na 0:1 uderzył Piotr Piekarski. Za chwilę

było jednak 1:1. Oczywiście po wrzutce, z małą pomocą wiatru. Minęło jednak kilkadziesiąt sekund i goście z Chelma odzyskali prowadzenie po celnym strzale Dawida Krocza. Więcej goli przed przerwą nie było.

Druga odsłona? W 54 minucie Adam Kramarz po kolejnym stałym fragmencie uderzył idealnie. Piłka odbiła się od słupka, poprzeczki i wylądowała w „okienku”. W końcówce gospodarze musieli sobie radzić w dziesiątkę i ponownie białozieloni to wykorzystali. Długo utrzymywał się jednak remis 2:2. W 88 minucie do rzutu wolnego podszedł Michał Klec i świetnym strzałem ze stojącej piłki zapewnił przyjezdnym trzy punkty.

Czarni Połaniec – Chelmińska Chelm 2:3 (1:2)

Bramki: Mróz (23), Kramarz (54) – Piekarski (21), Kroczek (24), Klec (88).

Chelmińska: Grzywaczewski (46 Jerke) – Ofiara (60 Wiatrak), Sarnowski, Cichocki (75 Perdun), Zmorzyński (60 Kventsar), Piekarski, Klec, Kobińska (60 Mroczek), Kroczek, Kasprzyk, Korbecki.

Czwarta porażka Lewartu

Do przerwy meczu Lewart – Korona II wydawało

się, że ekipa z Lubartowa wreszcie wygra na wiosnę. Gospodarze prowadzili 2:0. Niestety, wystarczył kwadrans drugiej odsłony, a kielczanie zdobyli trzy gole. Ostatecznie pokonali beniaminka 4:2.

Między 29, a 35 minutą spotkania dwa razy na listę strzelców wpisał się Krystian Żelisko. Najpierw akcja zaczęła się od wyrzutu piłki z autu. Paweł Myśliwiecki znalazł Klimę Morenkova, a ten dograł do „Żelka”, który wszystko sfinalizował. Kilka chwil później w rolach głównych wystąpili ci sami gracze: Myśliwiecki, Morenkov i ponownie akcję sfinalizował Żelisko.

Korona II po przerwie ruszyła do ataku i w 53 minucie bardzo precyzyjnie zza szesnastki uderzył Daniel Bąk. Goście jeszcze mocniej przycisnęli, a sytuacje mnożyły się, jak grzyby do deszczu. W 56 minucie już był remis po celnym strzale Adama Chojeckiego. Ten sam gracz po kwadransie wykorzystał świetnie podanie piętą Radosława Turka i trafił na 2:3. A w doliczonym czasie gry skompletował hat-tricka.

Lewart Lubartów – Korona II Kielce 2:4 (2:0)

Bramki: Żelisko (29, 35) – Bąk (53), Chojecki (56, 60, 90+5).

Lewart: Podleśny – Niewęglowski, Chyła, Pytka, Niegowski (69 Piątek, 86 Kunaszyk), Socha (69 Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk, Morenkov (90+3 Paluch), Żelisko, Knap (46 Zieliński).

Podlasie znowu grało do końca

W drugim domowym meczu z rzędu piłkarze Podlasia uratowali remis w samej końcówce spotkania. Tym razem już po 25 minutach Pogoń-Sokół Lubaczów prowadził w Białej Podlaskiej 2:0. Gospodarze złapali kontakt w 66 minucie, a gola na wagę punktów zdobyli w 90.

Od początku zawodów obie ekipy miały swoje szanse. Po stronie białozielonych aktywny był Michał Opalski. W 10 minucie na 0:1 trafił jednak Oskar Majda. O wyrównanie mogli się pokusić: Opalski i Maciej Wojczuk. Zamiast remisu, jeszcze przed upływem drugiego kwadransu na 0:2 podwyższył Adam Imiela.

Przyjezdni utrzymali dwie bramki zaliczki do przerwy.

Trener Artur Renkowski nie dokonał zmian od razu, ale po pięciu minutach zdecydował się na trzy roszady. I trzeba przyznać, że to była dobra decyzja. Podlasie zaczęło się rozkręcać i w 66 minucie wreszcie złapało kontakt. Gerard Bieszczad odbił uderzenie Piotra Cichockiego jednak nie mógł już nic poradzić przy dobitce Opalskiego. Gospodarze grali do końca i w 90 minucie jednak uratowali punkt. Bohaterem został Maksym Horzhui.

Podlasie Biała Podlaska – Pogoń-Sokół Lubaczów 2:2 (0:2)

Bramki: Opalski (66), Horzhui (90) – Majda (10), Imiela (25).

Podlasie: Lipiec – Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel (86 Jakóbczyk), Kamiński, Andrzejuk (50 Lipiński), Cichocki (76 Maluga), Opalski, Kosieradzki (50 Lepiarz), Wojczuk (50 Horzhui).

Rozczarowanie w Świdniku

Chelmińska ma za sobą bardzo dobry tydzień, a zupełnie inne nastroje panują w Świdniku. Avia po derbowej porażce z białozieloni w niedzielę znowu musiała uznać wyższość rywali. Tym razem przegrała u siebie ze Starem Starachowice 1:3.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Star Starachowice 1:3 (1:1)

Bramki: Zuber (37) – Stanisławski (34, 69), Szynka (48).

Avia: Murawski – Dobrzyński (75 Letkiewicz), Machała, Rozmus, Kalinowski (54 Tkaczyk), Popiołek, Uliczny (54 Zawadzki), Assuncao (70 Zagórski), Szczygiet, Zuber, Paluchowski (54 Maj).

Pozostałe wyniki i tabela: KSZO

– Podhale Nowy Targ 1:0 ● KS Wiązownica – Sandecja Nowy Sącz 1:1 ● Wisła II Kraków – Unia Tarnów 5:0 ● Wisłoka Dębica – Wiślanie Skawina 0:3.

1. Sandecja	23	51	49-19
2. Podhale	23	47	45-30
3. KSZO	23	47	38-25
4. Siarka	23	45	41-25
5. Korona II	23	41	45-35
6. Star	23	40	46-28
7. Chelmińska	23	40	49-34
8. Wisłoka	23	38	52-34
9. Podlasie	23	38	41-28
10. Avia	23	36	44-31
11. Wiślanie	23	29	31-30
12. Wisła II	23	25	48-42
13. Pogoń-Sokół	23	25	34-45
14. Świdniczanka	23	23	25-41
15. Czarni	23	21	28-49
16. Wiązownica	23	20	25-46
17. Lewart	23	11	19-56
18. Unia	23	3	17-79

4-6 kwietnia: Podhale – Avia ●

Star – Wisłoka ● Wiślanie – Podlasie ● Pogoń-Sokół – Wisła II ● Unia – Czarni ● Chelmińska – Lewart ● Korona II – KS Wiązownica ● Sandecja – Siarka ● Świdniczanka – KSZO.

Spóźniona, ale udana inauguracja

KEEZA IV LIGA Z dwutygodniowym opóźnieniem rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze Tomasovii. Od razu sprawili jednak wielką niespodziankę. Piłkarze Pawła Babiara pokonali na Wieniawie Lubliniankę 2:0

Łukasz Gładysiewicz

Dwa tygodnie temu odwołany mecz z Motorem II Lublin. W miniony weekend pauza i dopiero teraz ekipa z Tomaszowa Lubelskiego wróciła do walki o punkty. Wróciła jednak w dobrym stylu.

Od początku to gospodarze ruszyli do natarcia. Bardzo aktywny był zwłaszcza Jakub Sobstyl. Gospodarzom brakowało jednak wykończenia. W 25 minucie pod bramką niebiesko-białych zrobił się porządek „kocioł”, ale ostatecznie Paweł Budzyński zatrzymał Jarosława Milcza.

Najważniejsza akcja w pierwszej połowie miała miejsce w samej końcówce. Sebastian Ciołek faulował we własnej szesnastce Kamila Bisę i sędzia przyznał Tomasovii rzut karny. Z 11 metrów nie pomylił się Przemysław Orzechowski, a to oznaczało, że po 45 minutach na prowadzeniu niespodziewanie byli przyjezdni.

Po przerwie drużyna trenera Daniela Koczona chciała, jak najszybciej wrócić do gry, ale ten plan szybko wziął w łeb. W 53 minucie po rzucie rżnym zrobiło się 0:2. Ciołek odbił pierwsze uderzenie głową w wykonaniu Jakuba Szuty. Problem w tym, że do futbolówki dopadł Arkadiusz Smoła, który bez problemów zdobył drugiego gola dla ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Niedługo później Michał Wojtowicz mógł zamknąć mecz. Minał już nawet bramkarza rywali jednak w ostatniej chwili zatrzymał go Maciej Misiurek. Końcówka należała do miejscowych. Choć to nie był ich najlepszy występ, to w przeciągu kilkunastu minut wypracowali sobie kilka sytuacji. Można było jednak odnieść wrażenie, że nawet gdyby spotkanie trwało jeszcze dodatkową godzinę, to Lublinianka i tak nie wcelowałaby w bramkę przeciwnika.

Tuż po kwadransie drugiej odsłony Budzyński wygrał



Lublinianka nie rozegrała w sobotę wielkiego meczu, ale wcale nie musiała przegrać

FOT. DW

pojedynkę z Milczem. Były też dwa rzuty wolne, dwie nieudane próby Sobstyła, strzał Jakuba Wadowskiego, parę rzutów rżnych czy świetny rajd lewym skrzy-

dłem Bartłomieja Konecznego. Za każdym razem czegoś jednak brakowało, a trener Koczona, bo jednej z nieudanych akcji rzucił tylko na ławce „ale my mamy dzisiaj rozrzut”.

– Sami nie wiedzieliśmy czego się spodziewać po tym meczu w Lublinie. Najpierw mieliśmy pierwsze odwołane spotkanie, potem pauzę,

naprawdę ciężko było coś wymyślić, bo zaczynamy ligę, jak A klasa czy B klasa. Jak oceniam zawody? Paradoksalnie mam duże pretensje o drugą połowę, skoncentrowaliśmy się bardziej na wyniku. Do momentu drugiego gola naprawdę nie było to wyglądało. Potem skupiliśmy się na wyniku, a nie na grze w piłkę. Po drugim rzucie wolnym Lublinianki, kiedy Koneczny uderzył jednak źle powiedziałem Bozia dzisiaj z nami, nie ma szans, żeby coś wpadło – mówi Paweł Babiara, trener Tomasovii.

Lublinianka Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:2 (0:1)

Bramki: Orzechowski (43-z karnego), Smoła (53).

Lublinianka: Ciołek – Misiurek (79 Kofacz), Kanarek, Bednara, Misztal, Kherouf (55 Leszczyński), Jagodziński, Sobstyl, Koneczny (85 Knapp), Milcz (77 J. Wadowski), Pacek (55 Skrzycki).

Tomasovia: Budzyński – Płocki (79 Żerucha), Łuczowski, Williams, Bis (55 Wojtowicz), Skiba (79 M. Szuta), Smoła (65 Słotwiński), Orzechowski, Mishchenko, Grzęda (70 Pleszcz), J. Szuta (89 Krosman).

KEEZA IV LIGA

Avia II Świdnik – Sygnał Lublin 0:0 ● **Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Łada 1945 Biłgoraj 0:0** ● **Janowianka Janów Lubelski – Granit Bychawa 1:0 (A.**
Pawełkiewicz 17) ● **Start Krasnystaw – Gryf Gmina Zamość 1:0 (Strug 84)** ● **Hetman Zamość – Opolanin Opole Lubelskie 3:1** (Skiba 29, 51, Chodacki 35 – Duda 70) ● **Górniki II Łęczna – Stal Kraśnik 2:1** (Litwa 43, Solo Traore 80 – Demianenko 77) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Motor II Lublin 1:2** (Lesiuk 89 – Tracz 33, Kuchta 45+1) ●

Lublinianka Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:2

(Orzechowski 43-z karnego, Smoła 53) ● **Pauza:** Kłos Gmina Chełm.

1. Stal	18	47	48-8
2. Lublinianka	18	46	53-17
3. Hetman	19	39	38-23
4. Tomasovia	17	37	44-18
5. Łada	18	35	46-20
6. Janowianka	19	33	39-29
7. Orleńta	19	32	48-28
8. Start	18	29	27-23
9. Motor II	18	23	30-40
10. Opolanin	19	21	19-38
11. Górnik II	19	20	32-37
12. Granit	19	19	26-42
13. Sygnał	19	18	30-53
14. Huragan	19	16	32-35
15. Avia II	18	13	14-53
16. Gryf	19	8	12-42
17. Kłos	18	5	8-40

2 kwietnia: Tomasovia – Huragan

● Motor II – Górnik II ● Stal – Hetman ● Opolanin – Start ● Gryf – Janowianka ● Granit – Orleńta ● Łada – Avia II ● Sygnał – Kłos.

Młodzież Górnika II ograła lidera

KEEZA IV LIGA Śmiało można napisać, że to była kolejka cudów. W sobotę przegrała Lublinianka, a w niedzielę Stal Kraśnik. Lider tabeli musiał uznać wyższość rezerw Górnika Łęczna. Zielono-czarni ograli faworyta 2:1

W sobotę kraśniczanie kibicowali Tomasovii, która sprawiła niespodziankę, bo wywiodła z Wieniawy trzy punkty po wygranej 2:0. Problem w tym, że Rafał Król i spółka zmarnowali szansę, żeby odskoczyć od najgroźniejszego rywala w walce o awans na cztery punkty.

Od początku na boisku w Lubartowie było ciekawie. Stal wcale nie miała przynajmniej przewagi, bo rywale potrafili się odgryzać. Co więcej, w końcówce pierwszej połowy, to gospodarze wyszli na prowadzenie. Marcel Masar zagrał wzdłuż bramki, a piłkę do siatki wpakował Michał Litwa. Przed tygodniem drużyna Rafała Kabasy przegrywała u siebie z Huraganem Międzyrzec Podlaski 0:2, ale po przerwie odwróciła losy meczu.

Tym razem młody szkoleniowiec dokonał zmian między: 60, a 68 minutą spotkania. I to właśnie jeden ze zmienników – Denis Demianenko doprowadził do remisu. W 77 minucie wykończył dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry świetnym strzałem głową. W tym momencie wydawało się, że goście pójda za ciosem i znowu zgarną pełną pulę.

Inne plany miała jednak ekipa z Łęcznej. 180 sekund później piękną bramkę zdobył Solo Traore, który bramkarza rywali pokonał efektywną przewrótką. I sensacja stała się faktem, a Górnik II po fałstarcie na inaugurację i porażce z Gryfem Gmina Zamość zgarnął już sześć „oczek”. Najpierw wygrał w Opolu Lubelskim, a teraz zaskoczył lidera z Kraśnika.

– Moim zdaniem mecz był bardzo wyrównany i intensywny. To było dobre wido-



wisko. Myślę, że każdy, kto wybrał się na to spotkanie, nie żałuje swojej decyzji. Było sporo akcji ofensywnych, ale z obu stron. Wisienką na torcie, to z kolei bramka strzelona przewrótką. To najlepsze podsumowanie meczu

Młodzie piłkarze Górnika II Łęczna mają powody do radości. W niedzielę ograli lidera tabeli

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

– mówi Karol Wiech, trener Górnika II Łęczna.

– Na pewno teraz jeszcze bardziej żałujemy porażki z Gryfem. Zabrakło nam szczęścia. Widzieliśmy już jednak powtarzalne zachowania chłopaków i jak widać, to się potwierdziło. Dobra gra i progres była widoczna

w dwóch kolejnych spotkaniach, w których wywalczyliśmy sześć punktów. A ten dorobek na pewno pomoże nam w walce o utrzymanie – dodaje szkoleniowiec zielono-czarnych.

Trzeba dodać, że dla Stali to była pierwsza porażka w sezonie. Dodatkowo, już po dwóch kolejkach na wiosnę ekipa z Kraśnika straciła tyle bramek, ile w całej rundzie jesiennej – cztery.

(ŁUKISZ)

Górnik II Łęczna – Stal Kraśnik 2:1 (1:0)

Bramki: Litwa (43), Solo Traore (80) – Demianenko (77).

Górnik II: Kostrzewski – Stadnicki, Młodziecki (17 Gnap), Sienicki, Szczytrowski (84 Słomka), Pastusiak, Małyska, Masar (89 Sitarczuk), Wachowicz (80 Skotarczak), Solo Traore, Litwa.

Stal: Wójcicki – Duda, Pietron, Gajewski, Wyjadłowski, Bednarczyk (68 Wawryszczuk), R. Król, Pacek (60 Kalita), Bartoś (68 Nowak), Majewski (60 Wlizio), Jędrasik (60 Demianenko).

BETCLIC I LIGA

Górnik Łęczna – Ruch Chorzów 2:0 (Roginić 67, Banaszak 87-z karnego) ● **Arka Gdynia – Miedź Legnica 2:0** (Hermoso 50, Sidibe 82) ● **Wisła Kraków – Kotwica Kołobrzeg 2:1** (Uryga 55, Rodado 65-z karnego – Faworow 51-z karnego) ● **Znicz Pruszków – Warta Poznań 0:0** ● **Polonia Warszawa – Chrobry Głogów 4:2** (Wasin 22, Koton 49, Vega 60, Predenkiewicz 83 – Szarek 3-z karnego, Kuchta 45-samobójcza) ● **ŁKS Łódź – Odra Opole 1:2** (Rudol 45 – Prikrýl 1, Kobusiński 65) ● **Stal Rzeszów – Pogoń Siedlce** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Stal Stalowa Wola – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:3** (Urban 2, Walski 40, Kukulowicz 62 – Ambrosiewicz 5, Zapolnik 79, 84) ● **GKS Tychy – Wisła Płock** dzisiaj o godz. 19.

1. Arka	25	54	48-17
2. Nieciecza	25	52	52-27
3. Miedź	25	45	46-29
4. Wisła P.	24	44	41-28
5. Polonia	25	41	34-29
6. Wisła K.	25	40	44-25
7. Ruch	25	37	35-31
8. Górnik	25	36	37-31
9. Znicz	25	36	32-30
10. ŁKS	25	34	35-28
11. Stal Rz.	23	34	36-30
12. Tychy	24	32	31-26
13. Odra	24	23	21-48
14. Kotwica	25	21	19-39
15. Chrobry	25	21	23-46
16. Warta	25	21	17-40
17. Stal St. W.	25	16	18-43
18. Pogoń	24	12	20-42

4-6 kwietnia: Ruch – GKS Tychy ● Wisła Płock – Stal Stalowa Wola ● Bruk-Bet – Stal Rzeszów ● Pogoń – ŁKS ● Odra – Polonia ● Chrobry – Znicz ● Warta – Wisła Kraków ● Kotwica – Arka ● Miedź – Górnik Łęczna (piątek, godz. 18).

Wreszcie przełamanie w Łęcznej

BETCLIC I LIGA Przez godzinę gry nic nie wskazywało na to, że Górnik może wygrać pierwszy mecz ligowy od 7 grudnia. Ruch Chorzów był lepszy i groźniejszy w Łęcznej. Zielono-czarni czekali jednak cierpliwie na swoje szanse i kiedy te się nadarzyły zrobili swoje. Wygrali 2:0 i wreszcie się przełamali

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka to „Niebiescy” ruszyli do natarcia. Szybko okazję miał doskonale znany w Łęcznej Miłosz Kozak. Za chwilę źle główkował Jehor Cykało. Po lobie Denisa Ventury piłkę sprzed linii wybił za to Jonathan de Amo. W efekcie do przerwy było 0:0, chociaż był to remis zdecydowanie ze wskazaniem na przyjezdnych. Goście dominowali, a na domiar złego po dwóch kwadransach boisko opuścił Damian Warchoń. Najlepszy strzelec zielono-czarnych nie mógł kontynuować gry z powodu kontuzji.

W drugiej połowie to Ruch nadal miał przewagę. W 54 minucie Ventura uderzył z narożnika pola karnego prosto w zapracowanego Branislava Pindrocha. Gospodarze po wznowieniu gry byli w defensywie, a gra toczyło się głównie na ich polowie. Zanim minął kwadrans



wydawało się, że musi być 0:1. Miłosz Kozak „zewnątrzniakiem” dogrywał do Filipa Borowskiego, ale ten tylko trącił piłkę głową. Futbolówka spadła pod nogi Dominika Preislera, który uderzył po ziemi obok słupka.

Górnik wreszcie zgarnął pierwszy komplet punktów w tym roku

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

W 67 minucie chociaż nic na to nie wskazywało, to

ekipa z Łęcznej objęła prowadzenie. Jakub Bednarczyk miał trochę miejsca w środku pola, zagrał do Roginica, a ten od razu odegrał na prawo. Adam Deja za chwilę oddał mu piłkę w pole karne. Chorwat nie miał problemów, żeby strzelić do siatki.

W 84 minucie podopieczni trenera Pavola Stano mieli już dwie bramki zaliczki. Po wrzutce ze stałego fragmentu gry piłkę przejął Kamil Orlik. Za chwilę świetnie wrzucił na głowę do Przemysława Banaszaka. Pierwsza próba snajpera trafiła w bramkarza, dobitka z najbliższej odległości w... poprzeczkę. Na szczęście o futbolówkę po raz kolejny powalczy Orlik. Dzięki temu dopadł do niej Roginić, którego faulował Jakub Myszor. Sędzia nie miał wątpliwości, żeby przyznać miejscowym karnego.

Z „wapna” nie pomylił się Banaszak, który ustalił wynik na 2:0. Dzięki temu Górnik wygrał pierwszy mecz w tym roku. – Myślę, że oba zespoły

chciały się przełamać. Wiedzieliśmy, że zmierzmy się z ciężkim przeciwnikiem i tym bardziej cieszymy się ze zwycięstwa. Od początku to Ruch był bardziej niebezpieczny. Potem skorygowaliśmy trochę ustawienie i to nam pomogło. W drugiej połowie nasze wejście nie było idealnie, ale bramka dała nam dużo wiary. Uwierzyliśmy, że wygramy. Drugi gol zamknął mecz, bardzo się cieszymy i gratuluję drużynie – mówi Pavol Stano.

Górnik Łęczna – Ruch Chorzów 2:0 (0:0)

Bramki: Roginić (67), Banaszak (86-z karnego).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk (90+4 Zbozień), Szabaciuk, de Amo, Krawczyk (72 Malamis), Ahmedov, Kryeziu (72 Żyra), Deja (72 Barauskas), Warchoń (29 Orlik), Roginić, Banaszak.

Ruch: Turk – Mezghrani (90+2 Novotny), Sz. Szymański, Karasiński, Preisler (70 Barański), Cykało, Ventura, Kozak (82 Moneta), Szwoch (70 Myszor), Borowski (70 Adkonis), Szczepan.

Żółte kartki: de Amo – Cykało, Szczepan.

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Kubera wygrał w Częstochowie

ŻUŻEL Udany występ zawodników Orlen Oil Motoru w Częstochowie. Dominik Kubera zajął pierwsze, a Fredrik Lindgren drugie miejsce w 51. Memoriale Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego. Gorzej wypadł Mateusz Cierniak

Popularny „Domin” był w Częstochowie nie do dogonienia.

No, może poza dziewiątym wyścigiem, w którym musiał uznać wyższość Jasona Doyle’a. W czterech pozostałych startach Kubera przewoził same trójki. W efekcie zbierał 14 „oczek” i okazał się najlepszy. Niewiele do kolegi z zespołu zabrakło Lindgrenowi. „Fredka” zanotował trzy biegowe zwycięstwa, a dwukrotnie mijał linię mety jako drugi. Raz przegrał z Kacprem Woryną, a raz z Kubera.

Aby rozstrzygnąć, kto oprócz duetu „Koziołków” stanie na najniższym stopniu podium potrzebny był dodatkowy wyścig. A w nim zmierzali się zawodnicy gospodarzy: Doyle i Woryna. Górą był Australijczyk i to on mógł się cieszyć z trzeciej lokaty.

W Częstochowie wystartował jeszcze trzeci żuźlowiec mistrzów Polski z Lublina. Mateusz Cierniak nie będzie jednak miło wspominał tych zawodów. Zakończył je z dorobkiem zaledwie dwóch punktów i odległym miejscem w klasyfikacji końcowej.

WYNIKI 51. MEMORIAŁU BRONISŁAWA IDZIKOWSKIEGO I MARKA CZERNEGO

1. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) – 14 (3,3,2,3,3), 2. Fredrik Lindgren (Orlen Oil Motor Lublin) – 13 (2,3,3,2,3), 3. Jason Doyle (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 11+3 (2,1,3,3,2), 4. Kacper Woryna (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 11+2 (3,2,1,3,2), 5. Mads Hansen (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 10 (3,3,3,1,0),

6. Nicolai Klindt (Moonfin Malesa Ostrów) – 10 (3,2,2,2,1), 7. Piotr Pawlicki (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 9 (1,u,2,3,3), 8. Oliver Berntzon (Moonfin Malesa Ostrów) – 9 (2,1,2,2,2), 9. Timo Lahti (Autona Unia Tarnów) – 7 (0,2,1,1,3), 10. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 7 (1,1,3,0,2), 11. Wiktor Lampart (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 6 (1,3,1,1,0), 12. Sebastian Szostak (Moonfin Malesa Ostrów) – 3 (0,0,1,2,0), 13. James Pearson (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 3 (2,0,0,1,0), 14. Philip Hellstroem-Baengs (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 3 (0,2,0,0,1), 15. Mateusz Świdnicki (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 2 (0,1,0,0,1), 16. Mateusz Cierniak (Orlen Oil Motor Lublin) – 2 (1,0,0,0,1).

Niespodzianki w Kryterium Asów

ŻUŻEL W sobotę było sporo powodów do radości dla kibiców Orlen Oil Motoru, ale w niedzielę już trochę mniej. Podczas rozgrywanego w Bydgoszczy Kryterium Asów doszło do sporych niespodzianek. Zawody wygrał Aleksandr Łoktajew. Dopiero piąty był Bartosz Zmarzlik

Gospodarze, czyli zawodnicy Abramczyk Polonii Bydgoszcz spisali się znakomicie. Za plecami Łoktajewa uplasowali się: Krzysztof Buczkowski (drugi) oraz Szymon Woźniak (czwarty). Na podium stanął jeszcze Mikkel Michelsen z Apatora Toruń.

Bartosz Zmarzlik zaczął imprezę od trójki, ale później dopisał do swojego konta jedynie siedem punktów. Efekt? Zakończył zmagania na piątej pozycji. W biegu szesnastym wyprzedzili go: Woźniak oraz Andrzej Lebediew. Inny z „Koziołków”, Dominik Kubera po świetnym występie w Częstochowie, tym razem spał się słabiej. Po trzech wyścigach zbierał ledwie... „oczko”. Na szczęście zakończył zmagania dwoma trójkami i ostatecz-

nie był dziewiąty. W Bydgoszczy pojechał oczywiście także Wiktor Przyjemski, ale też nie będzie miło wspominał imprezy. Pierwszy występ to trzy punkty, a później same zera.

Więcej żuźlowców z nazwiskami miało jednak problemy w niedzielę. Artiom Łaguta był jedenasty (sześć „oczek”), a Jason Doyle wywalczył ledwie dwa punkty. Obaj zresztą nie dokończyli zawodów z powodu kontuzji.

KRYTERIUM ASÓW:

1. Aleksandr Łoktajew (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 12 (2,3,2,3,2), 2. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 11 +3 (3,2,3,2,1), 3. Mikkel Michelsen (KS Toruń) – 11 +2 (3,3,1,3,1), 4. Szymon Woźniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 10 (2,3,2,3,0), 5. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil

Motor Lublin) – 10 (3,2,2,1,2), 6. Kai Huckenbeck (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 9 (1,1,3,2,2), 7. Patryk Dudek (KS Toruń) – 8 (0,3,2,0,3), 8. Andrzej Lebediew (Gezet Stal Gorzów) – 8 (2,1,0,2,3), 9. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) – 7 (0,0,1,3,3), 10. Emil Sajfutdinow (KS Toruń) – 7 (2,0,3,1,1), 11. Artiom Łaguta (Betard Sparta Wrocław) – 6 (1,2,3,w,-), 12. Max Fricke (Bayersystem GKM Grudziądz) – 6 (1,0,1,1,3), 13. Tom Brennan (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 6 (1,1,1,2,1), 14. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) – 3 (3,0,0,0,0), 15. Robert Chmiel (H.Skrzydłowska Orzeł Łódź) – 3 (0,1,0,0,2), 16. Jason Doyle (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 2 (0,2,0,d,-), 17. Bartosz Nowak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 0 (0), 18. Kacper Andrzejewski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 0 (0).

Wpadka w Zabrze wybaczona

PKO BP EKSTRAKLASA Jak najlepiej odpowiedzieć na porażkę 0:4? Zwycięstwem w podobnych rozmiarach. I właśnie to w niedzielę zrobił Motor Lublin. Beniaminek bez problemów ograł u siebie Stal Mielec 4:1

Łukasz Gładysiewicz

Pierwsza dobra okazja pojawiła się w dziewiątej minucie. Damian Kądzior świetnie dośrodkował z rzutu wolnego na głowę do Roberta Dadoka, a ten uderzył naprawdę nieźle. Piłka minęła słupki bramki Kacpra Rosy o centymetry.

Niedługo później Filip Wójcik odrobinę się „zakiwał”. Stracił piłkę na środku boiska i miał szczęście, że Stal wywalczyła tylko rzut rożny. Pierwsza centra była nieudana, druga też, a trzeciej już nie było, bo Dadok wyłożył futbolówkę do Piotra Wlazły, a doświadczony pomocnik został zablokowany.

Między 17. a 18 minutą obie ekipy mogły się pokusić o gole. Najpierw żółto-biało-niebiescy powinni zdobyć bramkę z niczego. Jakub Mądrzyk fatalnie wznosił grę. Wybił piłkę w swojej szesnastce do Michała Króla, który miał problemy z przyjęciem. Do futbolówki dopadł Bradly van Hoeven jednak Mądrzyk naprawił swój błąd, bo skrócił kąt i odbił strzał Holendra. Szansę na dobitkę miał jeszcze Samuel Mraz. Znowu dobrze spał się gołkiper Stali.

Kilkadziesiąt sekund później byliśmy pod drugą bram-



Bramkarz Stali Jakub Mądrzyk sprezentował Motorowi pierwszego gola

FOT. DW

ką. Ładny rajd prawą flanką, zagranie wzdłuż bramki, a na koniec Marvin Senger odegrał do Kądziora. Były gracz Motoru huknął jednak nad poprzeczką. Mądrzyk wcześniej wrócił z dalekiej podróży, ale w 28 minucie znowu się nie popisał. Po wrzutce Bartosza Wolskiego nieźle głową strzelił Arkadiusz Najemski. Golkipier odbił jego uderzenie na słupki jednak za chwilę piłkę, która leciała po linii sam wrzucił sobie do bramki. I w ten sposób sprezentował rywalom gola. Tuż

po drugim kwadransie mogło być 2:0. Po akcji Chirstophera Simona w słupki przymierzył Król. Gdyby ten drugi w 37 minucie lepiej zagrywał wzdłuż bramki, to żółto-biało-niebiescy mieliby kolejną szansę na drugiego gola. Niestety, wywalczyli tylko rzut rożny.

Po przerwie od początku dominowała drużyna Mateusza Stolarskiego. Na efekty też nie trzeba było czekać zbyt długo. W 49 minucie Wolski dośrodkował z rzutu różnego na bliższy słupki, a fatalnie

zachowała się defensywa Stali. Jak można zostawić rosłego stopera zupełnie bez opieki tak blisko bramki? Pewnie zastanawiał się nad tym także Bright Ede, który bez problemów strzelił głową na 2:0. Tym samym 18-latek uczcił swój debiut na boiskach PKO BP Ekstraklasy golem.

Zanim minął kwadrans drugiej odsłony było „poza-miatane”. Najpierw Matthew Guillaumier zaliczył... pierwszy celny strzał gości. Za mielczanie za krótko wybijali piłkę i to dwa razy. Powalczył

Filip Wójcik, a dzięki temu do futbolówki dopadł Jakub Łabojko. Środkowy pomocnik od razu zdecydował się na strzał po ziemi. Wyszło idealnie, bo piłka odbiła się od słupka i wyładowała w siatce.

W końcówce prawie wszystko sprzysięgło się przeciwko ekipie z Mielca. W 82 minucie po akcji Króla ładnie na 4:0 uderzył Mraz. VAR zabrał gola Siergiejowi Krykunowi, a na dodatek arbiter mimo wysokiego wyniku doliczył aż dziewięć minut. W ósmej z nich byli gracze: Benfiki, Fulham, Lille czy Monaco, czyli Ivan Cavaleiro dośrodkował z lewego skrzydła, a honorowe trafienie zaliczył Krzysztof Wołowicz.

Motor Lublin – Stal Mielec 4:1 (1:0)

Bramki: Mądrzyk (28-samobójcza), Ede (49), Łabojko (60), Mraz (82) – Wołowicz (90+8).

Motor: Rosa – Wójcik (70 Stolarski), Najemski (70 Scalet), Ede, Lubrecki, Łabojko (62 Samper), Wolski, Simon (78 Sefer), Król, Mraz, van Hooen (62 Ndiaye).

Stal: Mądrzyk – Senger (70 Esselink), Matras, Wlazło, Wołowicz, Guillaumier (59 Krykun), Hannola, Jaunzems, Dadok (70 Cavaleiro), Kądzior (59 Domański), Assay-ag (84 Wolczyński).

Żółte kartki: Najemski – Guillaumier.

Sędziów: Łukasz Kuźma (Białystok).

Widzów: 14195.

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Puszcza Niepołomice 3:1 (Kakabadze 44, Kallman 45, Minczew 50 – Kossidis 16) ●

GKS Katowice – Górnik Zabrze 2:1 (Galan 38, Szymczak 90+11 – Zahović 51) ● **Korona Kielce**

– Radomiak Radom 1:3 (Resta 3 – Burch 10, Capita 75, 90+4) ●

Lechia Gdańsk – Jagiellonia

Białystok 1:0 (Wjunnyk 65) ●

Legia Warszawa – Pogoń

Szczecin 0:0 ● Motor Lublin

– Stal Mielec 4:1 (Mądrzyk

28-samobójcza, Ede 49,

Łabojko 60, Mraz 82

– Wołowicz 90+8) ● **Piast**

Gliwice – Widzew Łódź 0:2

(Alvarez 7, Shehu 22) ● **Śląsk**

Wrocław – Lech Poznań 3:1

(Al-Hamlawi 11, 64, Schwarz

90+4-z karnego – Ishak 41-z

karnego) ● **Zagłębie Lubin**

– Raków Częstochowa dzisiaj

o godz. 19

1. Raków	25	52	37-16
2. Jagiellonia	26	51	47-31
3. Lech	26	50	48-24
4. Pogoń	26	44	41-28
5. Legia	26	41	48-35
6. Cracovia	26	41	47-40
7. Górnik	26	40	37-31
8. Motor	26	39	39-45
9. Katowice	26	36	35-32
10. Radomiak	26	34	37-40
11. Piast	26	33	26-28
12. Widzew	26	33	30-39
13. Korona	26	33	25-34
14. Puszcza	26	25	25-38
15. Lechia	26	24	27-44
16. Stal	26	23	27-42
17. Zagłębie	25	23	21-38
18. Śląsk	26	21	28-40

4-7 kwietnia: Górnik – Legia ●

Jagiellonia – Piast ● Lech

– Korona ● Pogoń – GKS

Katowice ● Puszcza – Raków ●

Radomiak – Zagłębie ● Stal

– Cracovia ● Śląsk – Motor

(sobota, 17.30) ● Widzew

– Lechia.

Trener gratuluje drużynie utrzymania

PKO BP EKSTRAKLASA Po wysokim zwycięstwie nad Stalą Mielec piłkarze Motoru mają już na koncie 39 punktów. A to oznacza, że praktycznie zapewnili sobie utrzymanie

Na konferencji prasowej po spotkaniu trener Mateusz Stolarski po gratulował nawet drużynie, sztabowi i kibicom, że ligo- wy byt zostanie zachowany. – Zostało nam osiem kolejek, a ja chciałem wszystkich po- gratulować utrzymania się w ekstraklasie. 39 punktów wystarczy, a my zrobiliśmy to osiem kolejek przed końcem. Myślę, że nikt się nie spodziewał, że to się wydarzy tak szybko. A my patrzymy dalej, chcemy zrobić kolejny historyczny wynik. Dalej jesteśmy głodni i patrzymy przed

siebie. Czasem nie wszystko pójdzie tak, jak chcemy, ale do ostatniego gwizdka będziemy walczyć – zapewnia szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Jak trener gospodarzy ocenia niedzielne zawody? – Taką reakcję chcieliśmy dać kibicom i powiedzieć im dziękuję, że pomimo porażki 0:4 wypełnili nasz stadion. Za to im serdecznie dziękujemy, to zwycięstwo jest dla nich. Łatwo jest wypełniać trybunę na czołowe ekipy w ekstraklasie, a ciężiej, kiedy przegrywasz 0:4 i nie grasz tak, jak Motor. Zapominamy o Za-

brzu i cieszymy się z wygranej, to najlepsza odpowiedź – dodaje opiekun klubu z Lublina.

Janusz Niedźwiedź przyznał za to, że wynik 4:1 jest zbyt wysoki, a jego podopieczni mieli swoje momenty. – Gratulacje dla Motoru wysokiego zwycięstwa. Gospodarze stworzyli sobie kilka sytuacji, które zamienili na bramki. Byli bardzo skuteczni, rozegrali dobry mecz, ale w mojej opinii ten wynik jest zdecydowanie za wysoki. Dużo włożyliśmy w ten mecz i mieliśmy swoje szanse, żeby wrócić do spotkania. Przede

wszystkim w drugiej połowie daliśmy przeciwnikowi dwie bramki zbyt łatwo. Popracowaliśmy nad pewnymi elementami, wydawało się, że mamy wiele rzeczy pod kontrolą, a nagle tracimy bramkę z rzutu różnego, a byliśmy pod tym względem najsłabszym zespołem w ekstraklasie. To dla nas bardzo trudny moment i trzeba szybko się podnieść, bo już w piątek gramy z Cracovią – wyjaśnia trener Stali.

DEBIUTANT Z GOLEM

Jednym z bohaterów spotkania był zaledwie 18-latek Bright Ede.

Zawodnik sprowadzony w zimie z Zagłębia Lubin już od kilku dni wiedział, że dostanie swoją szansę. I na pewno nie zawiódł. Bez zarzutu wywiązywał się z zadań defensywnych, często posyłał długie piłki do przodu, no i zdobył gola na 2:0, który ewidentnie podciął rywalom skrzydła.

– Bramka w debiucie to wisienka na torcie. My pokazujemy, że nie przywiązujemy się do nazwisk, do wieku, do doświadczenia. Chcemy budować młodych piłkarzy, jeżeli na to zasługują. Ja nie chcę na takich stawiać, tylko ze względu, że trzeba wypełnić limit młodzieżowca. Bri-

ght wywalczył sobie pozycję – przekonuje trener Stolarski. A nastolatek po końcowym gwizdku zadebiutował jeszcze przed kamerami Canal+ Sport. – Bardzo dobrze się czuję, byłem dobrze przygotowany przez drużynę i sztab do debiutu i pokazałem to na boisku. Oby tak dalej. Zdecydowanie pomogła mi wcześniejsza informacja, że zagram w tym meczu. Wiedziałem, że jest na mnie odpowiedzialność i że muszę to udźwignąć. Na trybunach byli: rodzice, wujkowie, rodzeństwo, to był wyjątkowy dzień dla mnie – mówił po meczu Bright Ede. (LUKISZ)



GOTOWE MIESZKANIA



POD KLUCZ

**Nowy standard
wykończenia**



TBV®

884 808 585

www.tbv.pl